

REPUBLIKA

LÓDŹ. SOBOTA, DNIA 20 LIPCA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 1-7

DYMISSJA PREZYDENTA POLICJI W BERLINIE

na tle rozdzwieku pomiędzy partją narodowo-socjalistyczną i rządem w związku z ostatnimi zajściami antyżydowskimi

Stolica ma być „oczyszczona od usiłowań rozkładowych”

Berlin, 19 lipca. (PAT) Urzędowo donoszą, że prezydent policji berlińskiej wiceadmirał w stanie spoczynku von Lewetow zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus dr. Fricka z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego urzędu. Minister Frick przychylił się do prośby prezydenta policji, z zastrzeżeniem uzyskania ostatecznej zgody ze strony kanclerza Hitlera. Równocześnie minister Frick polecił tymczasowe pełnienie obowiązków prezydenta policji berlińskiej dotychczasowemu prezydentowi policji Poczty i naddowódcy grupy S.A. hr. Hellendorfi.

Berlin, 19 lipca. (Pat) — Policja państwowa obłożyła aresztem monachijski katolicki dziennik „Muenchener Katolische Kirchenztg.”. Berlin, 19 lipca. (Pat) — B. organ niemiecko-narodowy na terenie Śląska „Jauersche Tagebl.” założony przed 127 laty, przestał wychodzić z powodu trudności finansowych. Berlin, 19 lipca. (PAT) Nadburmistrz miasta Wrocławia wydał rozporządzenie, zakazujące wstępu żydom do niektórych zakładów kąpielowych. Zakładom tym polecono w wwiesić ogłoszenia, zakazujące żydom wstępu.

Niektóre miejsca kąpielowe będą posiadać specjalne miejsca dla żydów. Berlin, 19 lipca. (PAT) Kierownik policyjnego klubu sportowego w Berlinie rozwiązał oddział żeński tego klubu, motywując swoje zarządzenie faktem rozegrania meczu przez ten oddział z zawodniczkami żydowskimi. Berlin, 19 lipca. (PAT) Z Wrocławia donoszą, że miejscowa policja państwowa rozwiązała w regencjach wrocławskiej, lignickiej i opolskiej wszystkie organizacje Stahlhelmu, konfiskując cały majątek tych organizacji. Rozwiązanie to opiera się na ustawie z 28 lutego 1933 r. „o ochronie państwa i narodu”. Ustawa ta wprowadzała na została w życie bezpośrednio po jej wejściu do władzy narodowych socjalistów. Na jej mocy uległy rozwiązaniu w r. 1933 wszystkie partie polityczne w Niemczech. Z Węgier donoszą, że turyngijski minister spraw wewnętrznych polecił aresztować szereg kierowniczych osobistości Stahlhelmu w Turyngii i przewieźć je do obozu koncentracyjnego w Bad Sulza. Równocześnie minister zakazał noszenia w Turyngii jakiegokolwiek odznaki munduru Stahlhelmu. Zaczłom on również wszelkich zgromadzeń Stahlhelmu a nawet stała się do apelów przymusowych. Zabronione zostało też wywieszanie sztandarów stahlhelmowskich na budynkach publicznych i państwowych. W uzasadnieniu swego zarządzenia minister oświadczył, że działalność Stahlhelmu zwróciła się przeciwko autorytetowi państwa i że rozsiewano fałszywe twierdzenia, które dyskredytowały publicznie zarządzenia państwowe. Wiadomości nadchodzące z terenów całej Rzeszy o konfliktach między państwowymi rozwiązaniami Stahlhelmu, względnie aresztowaniach, dokonywanych w szeregach tej organizacji, dowodzą niezbicie, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy całkowitego rozwiązania Stahlhelmu. Organ Stahlhelmu „Der Stahlhelm” przemierza całkowicie te wydarzenia. Jak wiadomo, Stahlhelm grupuje w swych szeregach elementy pochodzące z dawnych kół niemiecko-narodowych, które w momencie przewrotu narodowo-socjalistycznego opowiedziały się za Trzecią Rzeszą. W dalszym rozwoju tej organizacji otrzymała ona nazwę „Narodowo-socjalistyczny związek kombatanów niemieckich”. Przywódcą Stahlhelmu jest, jak wiadomo, dr. Franciszek Seldte, minister pracy w gabinecie Rzeszy. Zastępcą dr. Seldtego był przez długi czas Duesterberg, który z powodu nieryzyjnego pochodzenia musiał swego czasu z tego stanowiska ustąpić.

Całkowita likwidacja „Stahlhelmu”? Przywódców aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych

Kulisy dymisji

Berlin, 19 lipca. (PAT) Po zmianie, jaka zaszła na stanowisku prezydenta policji w Berlinie, odbyła się w piątek rozmowa, w której wzięli udział dr. Goebbels, komisarz rządu na miasto Berlin dr. Lippert, generał policji krajowej Daluge, zastępca przywódcy okręgu partyjnego na miasto Berlin Goerlitzer, nowy prezydent policji berlińskiej hr. Hellendorfi oraz przywódca grupy S.A. Uhland. Jak donoszą urzędowo w ciągu tej rozmowy ustalono wytyczne, według których w przyszłości prowadzona będzie w pełnej współpracy pomiędzy kierownictwem politycznym partii, przywódcą S.A., policją oraz administracją miasta — walka „celem oczyszczenia stolicy Rzeszy od usiłowań rozkładowych ze strony komunistów, machinacji kół reakcyjnych oraz bolszewicko-żydowskiej bezczelności”. W toku rozmów ujawniła się całkowita zgodność zapatrywań, która daje przyszłość gwarancję, iż „charakter policji Rzeszy jako niemieckiego miast narodowo-socjalistycznego, zdobytego przez partię narodowo-socjalistyczną, godny będzie państwa i narodu”. Komunikat o tej rozmowie podkreśla w końcu raz jeszcze obowiązek honoru, który wzięli na siebie wszystkie czynniki stolicy Rzeszy dla wspólnej współpracy. Zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej następuje ponownie, stosunkowo krótkim odstępem czasu. Z komunikatu, ogłoszonego o przeprowadzonych dzisiaj rozmowach berlińskich wynika, że ustąpienie Lewetowa nastąpiło na tle ostatnich zajść antyżydowskich w Berlinie. Podkreślenie w komunikacie urzędowym również momentu przyszłej współpracy pomiędzy czynnikiem partyjnym i państwowym, jak i „charakteru stolicy Rzeszy, jako miasta zdobytego przez partię narodowo-socjalistyczną” dowodzą, że doniosła zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej zaszła na tle pewnego rozdzwieku pomiędzy czynnikiem partyjnym a państwowym.

Trudności finansowe Gdańska

Pobory urzędnicze w dwóch ratach.— Samobójstwo wybitnego hitlerowca

Gdańsk, 19 lipca. (PAT) W Gdańsku popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru przywódca oddziału narodowo-socjalistycznej sztafety ochronnej Kurt Lemke, ostatnio kierownik obozu pracy w Pr...

sterkrug w pow. Gdańskie Wyżyny. Przyczyna samobójstwa jest nieznana. Gdańsk, 19 lipca. (PAT) W związku z krytyczną sytuacją Wolnego Miasta, senat wydał...

rozporządzenie, które ustala, że pensje urzędników i pracowników senackich oraz komunalnych na terenie W. Miasta, jak również emerytury, wypłacane będą począwszy od 1 sierpnia r. b. w dwóch ratach w ciągu miesiąca.

Splonęły składy drzewa

przy ul. Nowo-Zarzewskiej, należące do firmy „Landau i Szternfeld”. — Straty wynoszą 70 tys. złotych

Wczoraj, w godzinach wieczornych, nad Łodzią ukazała się olbrzymia łuna i rozległy się sygnały strażackie. Straż jechała do pożaru, który wybuchł w składach drzewa firmy „Landau i Szternfeld” przy ul. Nowo-Zarzewskiej 55. Ogień dostrzeżono o godz. 11-ej i zaalarmowano niezwłocznie straż. Na miejsce pożaru wyjechały początkowo IV, III i II oddziały, ponieważ jednak pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością, zaszła konieczność wysłania jeszcze trzech oddziałów: I, X i V. Składy firmy „Landau i Szternfeld” położone są na olbrzymim placu, przylegającym do ul. Lubelskiej, na której mieści się kilka domków mieszkalnych. Ogień powstał w samym środku placu i napotykał na łatwopalny materiał w postaci ułożonych w kołki desek, objął...

po upływie pół-godziny niemal cały plac. W powietrze strzelały snopy iskier, które wiatr pędził wprost na dachy domków przy ul. Lubelskiej. Mieszkańcy tej ulicy, w obawie o swe mienie, wylegli na dachy, które polewali wodą. Skonsygnowana policja pilnowała porządku, gdyż na ul. Lubelskiej, Nowo-Zarzewskiej i Radomskiej, gromadziły się tłumy ludzi i płonący płot groził każdej chwili zawaleniem. Akcją strażaków, pracujących w metalowych hełmach, utrudniały kłęby dymu i brak wody, po którą trzeba było jechać do fabryki Geyera i Leonhardta. O godz. 11.30, jasnym się stało, że nie udało się uratować materiału, zgromadzo-

nego na placu. Jak nas poinformowano, na placu znajdowało się około 70 wagonów desek, z czego trzy czwarte poszło z dymem. O godz. 2 w nocy, wszystkie oddziały straży wróciły do koszar. Akcją ratowniczą kierował komendant Kowalczyk. Na miejscu był obecny naczelny inspektor straży ogniowej z Warszawy — p. Jaroszewski, który bawi w Łodzi w związku z odbywającym się w naszym mieście kursem inspektorów. — Jak się dowiadujemy, straty spowodowane pożarem sięgają sumy 70.000 zł. Deski były ubezpieczone. Właściciele składów Landau i Szternfeld przebywający na lotnisku i dopiero dziś nad ranem zostali powiadomieni o pożarze. Przyczyny pożaru nie ustalono.



# Krwawe rozruchy w Belfaście

## pochłonęły znaczną ilość ofiar.—W czasie zajść podpalono 90 domów. Miasto ma wygląd uzbrojonego obozu

### Wojsko opanowało sytuację

Dublin, 19 lipca.

(PAT) Krwawe walki w Belfaście pociągnęły za sobą narazie śmierć 5-lu osób, przeszło 70 osób odniosło rany, spalono i uszkodzono około 80 domów.

Sytuacja została opanowana przez wojsko, policja bowiem okazała się bezsilną wobec rozmiaru rozruchów. Miasto ma wygląd uzbrojonego obozu. Wojsko w bojowych hełmach i z bagnietami na karabinach obsadziło gęstym patrolami ulice i place.

Najbardziej ucierpiała dzielnica katolicka. Jak donosi „The Irish Press” wypadki przybrały charakter, nieznan od czasu pogromów w latach 1921 — 1922.

\*\*

Dublin, 19 lipca.

(PAT) Cała prasa południowo-irlandzka jednogłośnie potępia krwawe wypadki w Belfaście, wynikiem na tle antagonizmów polityczno-religijnych.

„The Irish Press” pisze: Ataki na dzielnice katolickie rozpoczęły się w

wyniku obchodu jubileuszu króla Jerzego. Nabrały one tak poważnego charakteru, iż rząd sześciu hrabstw uczuł się zmuszonym zakazać wszelkich demonstracji i pochodów.

Tymczasem wielki mistrz oranżystów rzucił wyzwanie temu zakazowi i ogłosił, że pochod się odbędzie. Rząd skapitulował i cofnął zakaz, jakkolwiek było jasnym dla każdego bezstronnego

obserwatora stosunków, jakie będą jego wyniki. Rząd Craigavana nie uniknął odpowiedzialności za rzeź, palanie i grabieże, które okryły Belfa hańbą.

# Lwów okryty żałobą

## Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. płk. Maczyńskiego

Lwów, 19 lipca.

(PAT) Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. płk. Maczyńskiego. Po nabożeństwie żałobnym w kościele Marii Magdaleny trumnę ze zwłokami ś. p. płk. Maczyńskiego umieszczono na lawecie armatniej.

Przed kościołem wygłosili przemówienia: prezydent m. Lwowa Drojanowski oraz dr. Ostrowski w imieniu rady zarządczej związku obrońców Lwowa, kapituły krzyża obrony Lwowa.

małopolskiej straży obywatelskiej i małopolskich oddziałów armii ochotniczej. Po przemówieniach uformował się kondukt żałobny, który otwierała orkiestra 14 p. ułanów. Dalej kroczyli oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, kompanja Zw. Strzeleckiego, poczty sztandarowe związków i organizacji, związek obrońców Lwowa w liczbie kilku tysięcy osób, korporacje akademickie i t. d., za nimi niesiono oznaczenia zmarłego oraz kilkadzie-

siąt wieńców.

Za licznym duchowieństwem zakończonym i świeckim wieszono lawetę z młynem, za którą postępowała rodzina Sochańskim, gen. Czuma i przywódca tem Drojanowskim na czele.

Wzdłuż ulic, które posuwał kondukt zgromadziły się obrzmiałe sześciodniowe, które ustawione w szeregach oddawały ostatni hołd komendowi obrony Lwowa.

W czasie pogrzebu wszystkie sklepy w mieście były zamknięte, a także nie na ulicach, któremi kroczył kondukt żałobny, ruch tramwajowy był częściowo wstrzymany. Kondukt żałobny głównymi ulicami skierował się na cmentarz obrońców Lwowa.

# Skauci zagraniczni w Warszawie

## Wieczorem powrócili do Spąty

Warszawa, 19 lipca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym przyjechali do Warszawy skauci zagraniczni w liczbie 1500 osób, przybyli na zlot harcerstwa polskiego w Spale.

Na placu przed dworcem kolejowym, powitał skautów w imieniu stołecznego komitetu zlotowego, wojewoda Jaroszewicz.

Następnie skauci poprowadzeni przez swoje orkiestry, udali się na mogiłę Nieznanego Żołnierza, entuzjastycznie wita-

ni po drodze przez publiczność. Najliczniejszą grupę stanowią węgry, którym przewodniczy hr. Tełeki, b. premier węgierski.

Wszystkie delegacje złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przedefilowały przed grobem.

Goście zagraniczni zwiedzili miasto, o godz. 16-ej byli na przedstawieniu baletowym w Teatrze Wielkim, wieczorem zaś powrócili do Spąty.

# Faszyści w Brazylii

## czekają na sygnał do rewolucji

Porto Alegre, 19 lipca.

(Pat) — Donoszą z Sao Paulo, że odbył się tam w dzielnicy Braz wielki wiec „integralistów” (faszystów), na którym przemawiał przywódca „zielonych koszul” pisarz Plinio Salgado.

Oświadczył on, że integralizm rozwija się szybko w Brazylii i że 400.000 „zielonych koszul” oczekuje rozkazu, aby

rozpocząć rewolucję i zdobyć władzę.

Zaznaczył on, że w stanie Santa Katarina jest 30.000 integralistów gotowych do walki. Salgado zakończył mowę oświadczeniem, że w Sao Paulo zdobędą władzę komunisty, lecz faszyści wyprą ich i obejmą władzę w swoje ręce.

Trzeba podkreślić, że działalność skrajnych obozów rozwija się szybko.

# Sytuacja w Meksyku

## w dalszym ciągu napężona

Meksyk, 19 lipca.

(PAT) Dziś w mieście odbyły się masowe demonstracje na znak protestu przeciwko krwawym zajściom w Villa Hermosa.

Wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. Sytuacja w stanie Tabasco jest napężona. Do stolicy stanu Villa Hermosa wysłano transporty wojsk rządowych.

# Napad na bank

Nowy Jork, 19 lipca.

(Pat) — Z Chester (stan Pensylwanja) donoszą, że do jednego z banków tamtejszych wtargnęło 5-ciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy steroryzowali urzędników i klijentów banku, zrabowali 45 tysięcy dolarów, poczem zbiegli samochodem.

# Zdarzenia i ludzie

## Sród wiecznej nocy

### Trzej młodzi uczeni polscy na Wyspie Niedźwiedziej

III.

Z inicjatywy dyrektorów instytutów meteorologicznych całego świata postanowiono w roku 1932 i 3-im podjąć na nowo plan Weyprehta z przed lat pięćdziesięciu i zorganizować drugi rok polarny, celem przeprowadzenia badań nad magnetyzmem ziemskim, aerologią, radiologią i innymi zjawiskami geofizycznymi jak: zorzą polarną, opływem atmosferycznym, promieniowaniem słonecznym etc. w szeregu stacyj podbiegunowych.

Poraz pierwszy tedy Polska została reprezentowana sród wielkiej rodziny wszechświatowej eksploratorów podbiegunowych.

Zorganizowaniem wyprawy, która miała za zadanie obsłużenie przez rok polarny stacji obserwacyjnej na Wyspie Niedźwiedziej, zajął się dyrektor Płk. dr. Jan Lugeon, dokonawszy szczęśliwego wyboru sród wielu ubiegających się kandydatów w osobach młodych, pełnych zapału i rojujących najświetniejsze nadzieje polarników polskich, pp. Centkiewicza, Siedleckiego i Łysakowskiego.

Dr. Lugeon stwierdza, że: „naukowe rezultaty wyprawy są znakomite, a publikacja wyników będzie dziełem do prawdy doniosłym”.

Zwracając się bezpośrednio z podzię-

kowaniem do trzech młodych naszych polarników, dr. Lugeon powiada między innymi: „Staliście się bohaterami Narodu, te trzynaście miesięcy, które spędziliście pośród Oceanu Lodowatego, zahartowały wasze dusze, Ważycyście z mrozami i huraganami, a możliwe, że i z burzami uczuć”.

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich książka inż. Czesława Centkiewicza pod tytułem: „Wyspa Mgieł i Wichrów”.

Jestto jedna z najbardziej wstrząsających, a równocześnie pełnych głębokiej prawdy książek doby ostatniej. Nie ma tam żadnej zbędnej literatury ani stylowych upiększeń. W prostych słowach dzień po dniu, w wzruszającą skromnością opowiada autor o dziejach, zmaganiach i żmudnej pracy ekspedycji.

Początkowo w skład ekspedycji wchodził dr. Lugeon i inż. Gureman. Po kilku jednak tygodniach odjechali oni do Polski a na Wyspie Niedźwiedziej pozostali Centkiewicz, Siedlecki i Łysakowski.

Jedynymi sąsiadami i współmieszkańcami zagubionej gdzieś daleko za kręgiem polarnym skałistej wysepki byli radjotelegrafisci norwescy, małżonka jednego z nich i drobny synek.

Jedynym łącznikiem ze światem był

radjotelegraf do Tromsø, północnego miasteczka norweskiego i cotygodniowe audycje rodzin badaczy transmitowanych przez Radio Polskie z Warszawy i Lwowa.

Ale na te transmisje z Wyspy Niedźwiedziej nie można było nic odpowiedzieć, gdyż radiostacja ekspedycji nie miała tak wielkiej siły zasięgu.

Rybackie statki, odwiedzające z rzadka nieościenne i niedostępne brzegi Wyspy Niedźwiedziej z nastaniem Nocy Polarnej przerywają nawigację.

Stałe dyżury przy aparatach badawczych, przyrządzanie stawy, sprzątanie mieszkania, wydobywanie węgla z opuszczonej na wyspie odkrywkowej kopalni, ciężka praca fizyczna, przepięta praca naukową i wypełnianiem zadań nakreślonych przez kierownictwo ekspedycji polarnej — oto wszystko.

Zycie Robinsonów, zmaganie się z bezlitosną przyrodą podbiegunową, czuwanie przy samopisach, chronometrach i skomplikowanych aparatach, podczas gdy w pokojach mieszkalnych panowała temperatura — 5, — 6 C, trwanie miesiącami całymi wśród mroków, nieprzejranej 24-godzinnej Nocy Polarnej, a potem przez pół roku oślepiające światło Zorzy Polarnej od którego trzeba się było ukrywać za grubymi czarnymi kotarami, mogłyby złamać ducha niejednego ze śmialków.

Uderza jednak, bije z kart książki w niepowstrzymanym impetie ton zdumiewającej pogody, siły ducha, a nawet humoru. Stale o krok od śmierci, w nieustannej walce i czujności bohatersko wy-

pełniają młodzi polarnicy swe ciężkie nadludzkie zadanie.

Niezapomniane, pełne wzruszających napięcia są karty, opisujące świętego Narodzenia, z rodziną Norwega na mroźnej okrutnej wyspie sród wicherów i zadyмки śniegowej.

Wędrowki trzech młodych uczonych po wyspie sród szalejącego żywiołu wyprawy na wybrzeża podczas przywiania statków rybackich z poczta wiadanych z młodzieńczą brawurą przez Centkiewicza, mrozą krew w żyłach.

I wreszcie po roku tej męki i ofiar złożonych na ołtarzu nauki nadchodzą upragniony sierpień, kiedy to kuterybacki przybija do brzegu Wyspy Niedźwiedziej, by zabrać dzielnych naszych uczonych do Tromsø.

Książkę inż. Centkiewicza czyta jednym tchem. Znakomity arktysta i sik prof. Dobrowolski w przedmowie do książki Centkiewicza pisze między innymi: „Polska wzięła udział w Roku Polarnym, temsamem zapisała swe imię w Historji Badań Polarnych. Jestto pierwszy czyn polarny Narodu Polskiego”.

A stało się to za sprawą trzech młodych uczonych, którzy bohaterowie wypełnili swoje zadanie.

Nazwiska ich Polska przechowa wdzięcznej pamięci na zawsze. Trzej bohaterowie nie myślą bynajmniej spoczywać na laurach, bo oto po otrzymaniu zebranych danych, marzą już o nowej wyprawie na Szpicbergen.



# Kara śmierci

## za pozbawienie miasta światła

Wiedeń, 19 lipca.

(Pat) — Sąd przysięgłych w Rzeszy skazał dziś na karę śmierci socjalistę krak. Ottona Reisla, który przed kilkunastu miesiącami sprowadził w Ebersbrunn Ried krótkie spięcie, pozbawiając w ten sposób miasto światła na szereg godzin. W międzyczasie zaś rozrzucono antyrządowe.



# Chaos w Europie

Wizyta księcia regenta Pawła u króla Karola w Sinaï mimo zapewnień, że posiada charakter prywatny, wzbudziła powszechne zainteresowanie i wywołała szereg komentarzy.

Wizyta następuje w okresie naprężonej sytuacji europejskiej, w czasie kiedy mówi się o możliwej zmianie linii politycznej Jugosławii i Rumunii. Nie stoiśmy bezpośrednio przed jakimś zmianami, do tego trzeba pewnego dłuższego okresu czasu. Dopóki Titulescu jest kierownikiem polityki zagranicznej Rumunii, dopóty zmiana linii politycznej w Bukareszcie jest nie do pomyślenia. Już ten fakt wystarczy, by wszelkie wiadomości o zmianie orientacji Rumunii uważać za plotki. Odnosnie do Jugosławii natomiast stwierdzić należy, że dopóki należy ona do Małej Ententy Bałkańskiej, dopóty i tam nie będzie zmiany orientacji. Nie znaczy, by nie istniały duże trudności, które znajdują swój wyraz w polityce zagranicznej. Nakreśliłyśmy tylko najważniejsze.

A więc w pierwszym rzędzie Liga Narodów. Titulescu jest w 100 procentach ligowcem. Uważa Genewę za ostoję pokoju. To znaczy, że zjednoczenie tych sił, które są w stanie obronić istniejące traktaty. Polityka paktowa Titulescu jest przezeń, jak i jego współpracowników, uważana za uzupełnienie polityki genewskiej. Genewa ma jednak do zanotowania szereg uszczerbków prestiżowych. Opinia publiczna w Rumunii ma świadomość, że Liga Narodów w obecnej formie niewiele jest warta i że jest ona leno fikcja. Tę jednak fikcję chce się utrzymać możliwie najdłużej, gdyż istnieje obawa, że po zamianiu jej nastąpi vacuum, a później zupełny chaos. Polityka tworzenia bloków uważana jest za początek chaosu. Każda polityka blokowa musi się oprzeć przynajmniej na jednym sołuszniku sąsiadkim. Francja, o ile chodzi o Rumunię, leży na drugim końcu Europy. To są przesłanki, spowodu których Rumunia jest zwolenniczka utrzymania Ligi Narodów.

Następna trudnością jest problem Austrii. Ustawy o zwrocie majątków Habsburgom uważane są w Rumunii i Jugosławii jako wstęp do postawienia na porządku dziennym sprawy restytucji monarchii. Oświadczenia austriackiego ministra spraw zagranicznych — Bergera — Waldenegg'a upewniły tylko rządy w wymienionych państwach, że problem powrotu Habsburgów nie jest kwestią dnia. Jednakże zarówno w Bukareszcie jak i w Belgradzie liczą się poważnie z taką możliwością. Czy monarchia jest pożądana? W tej sprawie poglądy są podzielone. Bukaresz patrzy na tę sprawę obojętnie. Powstaje jednakże pytanie, czy wskrzeszenie monarchii nie spowoduje podobnego kroku w Budapeszcie, a wtedy stałoby się przed Europą problem zmartwychwstania imperium austriackiego.

W Bukareszcie zastanawiają się dla czego Czechosłowacja woli restaurację Anschlussu. Jugosławia natomiast woli to ostatnie, gdyż wskrzeszenie monarchii oznacza zwycięstwo polityki włoskiej, podczas gdy Anschluss jedynie zaostrzy antagonizm niemiecko-włoski. Hasło Pragi, a co za tem idzie Małej Ententy, głosi: ani Anschluss, ani restauracja monarchii! Ale co zrobiecie faktycznie? Pozostaje utworzenie jakiegoś związku państw naddunajskich. Faktem jednakże jest, że wpływ mocarstw w basenie naddunajskim jest bardzo wielki i że w ostatnich latach można zauważyć pewne strefy wpływu, w pierwszym rzędzie Francji i Włoch, obecnie dochodzą jeszcze Niemcy, a zapewne w najbliższym czasie i Sowieci. Ile mocarstw — tyle przeciwników powstaje ten związek?...

Sytuacja jest beznadziejna. Co w tej sytuacji może zdziałać Titulescu? Od lat jest on wyrazicielem zupełnie ustalonej polityki, która poprzez Paryż,

# W Paryżu panował wczoraj spokój

## Rząd nie dopuścił do żadnych wykroczeń. — Na pl. opery doszło jedynie do utarczek z gwardją

Paryż, 19 lipca.  
(Pat.) Pomimo zakazu władz w okolicach Placu Opery już przed godz. 18-a poczęły się zbierać grupy manifestantów.

Policeja rozproszyła te grupy, które jednak zatrzymywały się w sąsiednich ulicach, wznosząc okrzyki i śpiewając międzynarodówkę. Gwardja konna powoli wypierała manifestantów. Dokonano przytem licznych aresztowań przeciwników.

Paryż, 19 lipca.  
(Pat.) Dzisiejsze manifestacje przeciw dekretom finansowym rządu, pomimo szumnych zapowiedzi, nie miały przebiegu zbyt groźnego.

Rząd dotrzymał słowa i nie dopuścił do odbycia manifestacji na Pl. Opery, to też zbierający się demonstranci ograniczyli się tylko do utarczek z kordona-

mi gwardji, która zamknęła wszystkie przejścia i rozpraszala demonstrantów.

Manifestacje, które zaczęły się o godzinie 18.30, trwały mniej więcej do godziny 20, o tej porze w dzielnicy Opery spokój został przywrócony.

W czasie manifestacji władze zatrzymały kilkaset osób, które jednak po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność.

# Laval wprowadza w życie dekrety

## wydane przez rząd z mocą ustawy. — Lewica przeciw deflacji

Paryż, 19 lipca.  
(Pat.) Zarządzenia finansowe rządu, objęte 30 dekretami, wprowadzane są w życie na poszczególnych odcinkach z całą konsekwencją.

Wczoraj ukazał się okólnik ministra finansów, zwrócony do wszystkich kas państwowych, wyjaśniający, iż 10 proc. redukcji wszystkich wydatków państwowych stosuje się do wszystkich wydatków, których termin płatności przypada z dn. 17 lipca 1935 r.

Obniżenie to nie stosuje się więc do należności, płatnych przed 17 lipca t. j.

do pensyj, emerytur itd., które nie zostały podjęte przed tym terminem.

Dzienniki ogłaszają poza tem szereg informacji, dotyczących wprowadzenia w życie zarządzeń co do obniżenia kosztów utrzymania.

Minister robót publicznych Leurent Eynac złożył zapewnienie, że obniżka cen węgla w żadnym wypadku nie spowoduje zmniejszenia plac górników.

Paryż, 19 lipca.  
(Pat.) Oporne w stosunku do polityki deflacyjnej rządu stanowisko organizacji zawodowych, grupujących zarówno

funkcjonariuszy państwowych, jak i pracowników wszelkich instytucji, objętych rozporządzeniem o obniżkach plac jest w dalszym ciągu przedmiotem uwagi i zainteresowania.

Wczoraj do premiera Laval'a udała się delegacja organizacji funkcjonariuszy państwowych, zgrupowanych w t. zw. kartelu unitarnym, celem zaprotęstowania przeciwko zakazowi rządu odbycia dziś manifestacji.

Premier Laval podtrzymywał wobec delegacji stanowisko rządu, przeciwstawiające się demonstracjom.

# Czy Abisynja zgodzi się na protektorat

## jakiegokolwiek państwa, z wyjątkiem Włoch?

Addis Abeba, 19 lipca.  
(Pat.) — Cesarz Abisynji ogłosił dziś w prasie ponownie oświadczenie, że w razie nawet wojny, wszyscy cudzoziemcy mogą spokojnie pozostać w Abisynji i że zapewnia im całkowite bezpieczeństwo.

W rozmowie z przedstawicielem pra-

sy amerykańskiej, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż we wczorajszym przemówieniu w parlamencie, cesarz Abisynji wypowiedział się wyraźnie przeciw ewentualnemu mandatowi Włoch, chociaż zasadniczo nie oświadczył się przeciw mandatowi jakiegoś obcego państwa.

Paryż, 19 lipca.  
(Pat.) — Havas donosi z Genewy: Sekretarjat generalny Ligi Narodów wyjaśnia, że na mocy uchwały rady Ligi Narodów z dnia 25 maja rada winna zebrać się na sesję po 25 lipca, o ile nie dojdzie do porozumienia pomiędzy 4 arbitrami w zatargu włosko-abisynjskim.

# Nowy lot przez ocean

## ze St. Zjednoczonych do Norwegii

Montreal, 19 lipca.  
(Pat.) — Lotnik Thor Solberg, norweg obywatel amerykański, wystartował wczoraj popołudniu z Nowego Jorku do Europy, zabierając jako pasażera, radiotelegrafistę Oscanyana.

Thor Solberg o trzeciej godzinie wdomował na rzece św. Wawrzyńca. Jutro zamierza wyruszyć w dalszą drogę do Bergen w Norwegji via wyspa Anticosti, Labrador, Grenlandja, Islandja.

Rzym, 19 lipca.  
Mussolini przyjął gen. Grazioli, inspektora generalnego przysposobienia wojskowego, który złożył mu sprawozdanie z działalności swego resortu i z programu pracy na rok przyszły.

# Przesilenie gabinetowe w Grecji

## spowodu różnicy zdań w sprawie zagadnień ustrojowych

Ateny, 19 lipca.  
(Pat.) — Przesilenie gabinetowe wybuchło wskutek wyraźnej różnicy zdań w gabiniecie co do zagadnień ustrojowych.

Gen. Kondylis i min. Teotokis pierwszy podał się do dymisji, a wówczas premier Tsaldaris złożył prezydentowi Zaimisowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i polecił Tsaldarisowi utworzenie nowego gabinetu. Jak mówią, gen. Kondylis do nowego rządu nie wejdzie, natomiast Maksimos pozostanie w gabiniecie.

Tsaldaris wobec przesilenia odwołał swój wyjazd na wypoczynek do Niemiec

Ateny, 19 lipca.  
(Pat.) — Gabinet Tsaldaris'a podał się do dymisji.

Ateny, 19 lipca.  
(Pat.) — Wyjaśniły się obecnie powody niespodziewanego przesilenia gabinetowego. Ministrowie: gen. Kondylis i Teotokis, zażądali usunięcia z gabinetu ministrów: spraw wewnętrznych — Rallisa i zdrowia publicznego — Kyrkosa, jako wyraźnych stronników republiki.

Premier Tsaldaris żądanie monarchistycznych ministrów odrzucił, oświadcza- jąc, że aż do ukończenia plebiscytu, rząd musi zachować całkowitą neutralność w sprawie ustrojowej.

Wobec tego ministrowie monarchiści podali się do dymisji, poczem nastąpiła dymisja całego gabinetu.

Przewidywane jest wydanie dekretu, nakładającego na każdą gminę obowiązek posiadania terenu, odpowiedniego do ćwiczeń dla przysposobienia wojskowego.

Każdy obywatel od 8 do 32 lat będzie posiadał książeczkę z danymi, dotyczącymi zmian, jakie zaszły w stanie jego zdrowia i w stopniu przygotowania wojskowego.

Mussolini wyraził gen. Grazioli uznanie za rezultaty osiągnięte w dziedzinie przysposobienia wojskowego. Dzienniki podkreślają, że nowe zarządzenie podniesie wydatnie poziom gotowości bojowej narodu.

# Premjer Sławek wyjechał na wypoczynek

## Warszawa, 19 lipca.

(Pat.) — Dnia 19 b. m. wieczorem — prezes rady ministrów, Walery Sławek, wyjechał z Warszawy na kilkudniowy wypoczynek.

Nowy Jork, 19 lipca.  
(Pat.) — W Sioux-Jalls w stanie południowej Dakota, doszło do krwawej bitki między strajkującymi robotnikami rzeźni, a pozostałymi robotnikami — 30 osób odniosło ciężkie rany.

W Cuncil Bluffs w stanie Iowa, rów-

nież doszło do starć między strajkującymi pracownikami tramwajowymi, a udającymi się do pracy ich towarzyszymi.

Jeden z nich strzelił z rewolweru, ciężko raniąc dwóch strajkujących. Demonstranci obrzucili remizę tramwajową kamieniami i podpalili kilka wagonów.

# Strajkujący pracownicy podpalili tramwaje

## Krwawe zacięcia w St. Zjednoczonych



# Prof. Curnish wskrzesza zmarłych

Ankieta na temat: czy chcesz zmartwychwstać? — Co odpowiedzieli pani pastora Smith i p. John Nilrose

## Fotel elektryczny będzie musiał być zniesiony

„Chcesz zmartwychwstać—czy nie?” Z takim pytaniem zwrócił się niedawno „The New York Advertiser” do swych czytelników. Oczywiście, że pismo nie miało na myśli owego zmartwychwstania o którym uczy katechizm. Tutaj chodziło o wskrzeszenie szybkie, amerykańskie; bez straty czasu po zgonie, bo jeżeli nieboszczyk ma żyć — to przecież nie wolno mu nawet jako nieboszczykowi tracić czasu.

Już pierwszego dnia do redakcji dziennika wpłynęło 10 tysięcy odpowiedzi. — Amerykanie wolą być na wszystko przygotowani, nawet na... niemożliwości. — A zresztą — kto wie co jutro wynajdą technicy i przyrodnicy?.. Lepiej od razu zdecydować się co do tego zmartwychwstania.

Spośród odpowiedzi, zasługuje przede wszystkim na uwagę opinia pani pastora Smith, która napisała co następuje:

„Jestem przeciwniczką wskrzeszenia zmarłych i nie chcę być wskrzeszona. Dotychczas prowadziłam żywot pobożny lecz kto mi da gwarancję, że po zmartwychwstaniu nie zostanę kobietą lekkich obyczajów?... Wolę już umrzeć raz na zawsze. Jestem również przeciwniczką doświadczeń profesora Curnisha.

Nazwisko głośnego profesora amerykańskiego, będące od dwóch tygodni na ustach wszystkich w Ameryce, wyjaśnia genezę ankiety, ogłoszonej. Właśnie profesor Curnish dowiódł, że potrafi przywracać do życia zmarłych. Trzeba zatem pomyśleć, jakie zająć stanowisko wobec nowego stanu rzeczy.

Stanowiska były oczywiście, różne. — Obok opinii pani pastora Smith, przytoczymy zdanie pana Johna Nilrose, który w ten sposób polemizuje z bogobojną pastora:

„Argumenty pani pastora nie są logiczne. Ja bowiem spędziłem 30 lat mego życia w więzieniach całej Ameryki. Jeżeli więc umrę i jeżeli mnie dr. Curnish przez wstrzyknięcie swego serum, wskrzesi, to mam szansę, że drugie moje życie będzie nienaganne. Dlatego jestem za doświadczeniami słynnego uczonego.”

Doświadczenia profesora Curnisha są jednak godne o wiele poważniejszego do nich stosunku, niż opinia pani pastora i pana, byłego przestępcy.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, że nauka w czasach ostatnich coraz silniej naciera na niezdobyta placówkę natury: na śmierć. Niema naturalnie mowy o tem, by ludzie zdołali w tej dziedzinie dojść do rezultatów, któreby były przeciwne prawom fizyki i żelaznej zasadzie niezniszczalności materji i energii. Zatem tam, gdzie materia przeobraża się w energję lub mówiąc plastycznie i konkretniej, gdzie z młodego człowieka o silnych mięśniach i zdrowych, świeżych naczyniach — stał się sterany życiem, zmęczony pracą starzec — tam żaden na świecie profesor nie uczyni go młodym — chyba tylko na pewnym odcinku i na krótki czas, i — tembardziej, nie znajdzie się taki uczone, któryby go, gdy godzina jego wybije — wskrzesił do nowego, młodego życia.

Ale są inne wypadki śmierci. Śmierć zabiera ludzi młodych, silnych i zdrowych. Śmierć ich zabija nagle, nieraz zdradziecko. O tych ludzi chodzi nauce. Wiedza pragnie jakby odebrać śmierci te jej ofiary — które sobie ona zdobyła jakby nie w „fair play” — sposób mało gentlemanowski i mało naturalny nawet.

Pisaliśmy już o doświadczeniach profesora Briuchomienko w Moskwie.

Zdrowy i zdolny do życia człowiek zmarł na atak serca, albo od upływu krwi. Takimi ofiarami śmierci zajął się profesor sowiecki i uznał, że tych nieboszczyków można wskrzesić. Trzeba im tylko przywrócić tętno, trzeba im krwi dać nowe impulsy, a jeśli im krwi brak — trzeba im ją wpompować. I profesor wypracował aparat — rodzaj pompy, zastępującej serce. Profesor uczynił szereg

doświadczeń, niesamowitych poprostu. Na jednym odcinku, człowiek zważył śmierć.

Prof. Curnish walczy na innym odcinku, dość do owego z Moskwy, pokrewnym.

Ludzie porażeni przez prąd elektryczny lub tknięci gwałtownym paraliżem mięśnia sercowego, ludzie przedtem zdrowi i silni — mogą również być przywrócić do życia.

W Sowietach, sprawy naukowe są popularyzowane i znane w dość prymitywnym, ale w każdym razie w zgodnym z sednem rzeczy oświeceniu. W Ameryce, niestety, nawet i ta dziedzinaz życia jest mocno skomercjalizowana. Dzienniki amerykańskie — poza być może ścisłe naukowymi — nie podają, w jakich wypadkach prof. Curnish zdolny jest interwenjować. Sądzić jednak należy, że chodzi o porażenie centrów mózgowych. Cała sprawa narazie jest otoczona mgiełką tajemnicy — na której robią interes ludzie, nic wspólnego z wiedzą nie mający.

W każdym razie, prof. Curnish zaprosił ostatnio do swego laboratorium przy nowojorskim uniwersytecie swych kolegów-profesorów z wydziału lekarskiego, przedstawicieli prasy i osobistości znane skądinąd. Na stole stał wielki klosz szklany, połączony rurami z mocno opancerzonym zbiornikiem.

Profesor wyjaśnił w krótkiej prelekcji, że po dwudziestu latach doświadczeń udało mu się wreszcie spreprować serum, dzięki któremu jest w stanie wskrzeszać zmarłych. Nie ma naturalnie mowy o wskrzeszeniu każdego nieboszczyka o przywracaniu do życia ludzi zmarłych na choroby zakaźne, starców sędziwych, lub takich, których śmierć nastąpiła wskutek wady organicznej. Ale porażonych prądem elektrycznym lub zmarłych od kilku trucizn — dzięki serum wskrzesić można.

Po tej krótkiej deklaracji, profesor wziął swego pięknego buldoga „Bobby” i posadził pod klosz. Uczony otworzył potem kurek od opancerzonego zbiornika i wpuścił pod klosz opary jednej z

najsilniejszych trucizn. Po kilku chwilach Bobby padł jak rażony gromem. Obecnie profesorowie skonstatowali śmierć psa. Upłynęło już kilkanaście minut od niezaprzeczonej śmierci zwierzęcia. Profesor już prawie buldogowi dawkę swego serum. Po upływie pół godziny, pies wesoło skakał po sali.

To doświadczenie prof. Curnisha i inne podobne wywołały w Stanach sensację. Ludzie przez dłuższy czas o niczem innym nie mówili i o niczem nie czytali w pismach — jak o tym nowym wskrzeszeniu niektórych przynajmniej kategorii zmarłych. I na tem tle doszło nawet do ankiety, „The New York Advertiser” i do polemiki pomiędzy pastora a Nilrose.

Prof. Curnish domaga się teraz zezwolenia na przeprowadzenie swych doświadczeń na ludziach już śmiertelnie zelektryzowanych na fotelu w Sing-Sing. Na tem tle wre obecnie w Ameryce gorąca wymiana zdań i poglądów.

## Rozmowa z królem Grecji,

który wybiera się już do Aten, by zasiąść na osieroconym tronie. — Król Jerzy czeka na zaproszenie

Znany dziennikarz francuski, Jules Saurewein, przeprowadził poniżej przytoczoną rozmowę z królem Jerzym, który w najbliższym czasie ma wrócić do Aten na wezwanie narodu.

— Przywrócenie monarchji, tak, jak sobie to wyobrażam, powinno być nie tylko tryumfem poszczególnych partii ale zaspokojeniem dążeń całego narodu. Przywrócenie monarchji winno przyjść, jak konieczność, bez której nie można się obejść, jako jedyny środek do stabilizacji stosunków, winno być jako naturalne następstwo, które zrodziło się po latach bezcelowych walk partyjnych.

Człowiekiem, który mówił do mnie w ten sposób w lakonicznym tonie filozofa, jest władca, który prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni ponownie wróci na swój tron — król Jerzy grecki.

Dwanaście lat spędzonych na wygnaniu dały mu tę mądrość i wieloduszne traktowanie spraw. Te dwanaście lat wyposażyły go w zdolność zwinnego roztrząsania spraw i w spokojne opanowanie samego siebie. Było to dla niego konieczne dla wykonania trudnego

zadania, jakie miał przed sobą, a miało być — przywrócenie monarchji w demokratycznym państwie.

— Dzisiaj, po wielu rewolucjach, z których część miała bardzo krwawy przebieg — naród grecki jest zmęczony polityką. Zebranie narodowe jest wprawdzie w stanie ustalić wytyczne plebiscytu, ale już obecnie zdradza swoje prawdziwe oblicze. Wyszło najaw w czasie gdy deputowani mieli składać przysięgę na wierność. W Grecji słowo „demokracja” jest dokładnym tłumaczeniem słowa „republika”. Tak więc złożenie przysięgi na wierność demokracji jest jednocześnie manifestacją przeciwko restauracji monarchji. Po wyjaśnieniu przywódcy monarchistów, Metaxasa, zgromadzenie narodowe stwierdziło jednak, że zasady demokratyczne mogą być z takim samym powodzeniem wcielone w życie pod przewodnictwem króla. Conajmniej pięć szóstych członków zgromadzenia narodowego zalicza się dzisiaj do gorących zwolenników monarchji. Między nimi znajduje się wiele wybitnych osobistości,

jak generał Kondylis, były gorący republikanin.

Król Jerzy, mimo iż liczy obecnie 45 lat, wygląda bardzo młodo.

— Grecja zmieniła się obecnie, nie tylko pod względem politycznym, ale i materialnym — ciągnie dalej przysięgi władca Grecji. — Grecy wykazali, mimo wszystkich politycznych błędów, jakie ostatnio popełnili, posiadają wiele dodatkowych rysów charakteru. Proszę myśleć tylko choćby o tem, że Grecy skupili się i dali teren do zamieszkania półtora miliona nowych obywateli, że obecnie na ziemi helleńskiej mieszka więcej niż sześć milionów ludzi. Jak ogrom pracy i poświęcenia przytem wykazano. Moje uznanie dla narodu greckiego jest bezgraniczne.

Przy ostatnich słowach król zapisał się.

— Nie — zawołał. — Nigdy nie nastąpi powrót do przeszłości. Precz z reakcją.

— A co zrobi wasza królewska mość — pytam — gdy jednak natrą w kraju na opozycję?

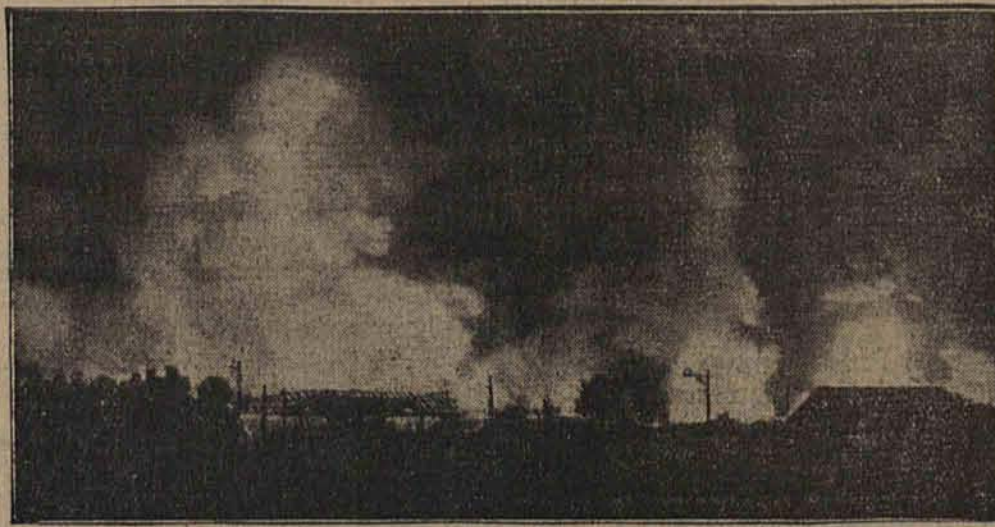
— Król może stać ponad partjami, ponad kłótcami się, a wówczas mówią o nim, że dorósł do wytworzonej sytuacji. Król winien przynieść swemu narodowi pojednanie, to znaczy wewnętrzny spokój. Nie chce ani zwycięzców, ani zwyciężonych, ani ofiar, ani zwycięstw. Cały naród winien widzieć w swym władcy sprawiedliwego sędziego, który przyniesie ze sobą stabilizację i uspokojenie umysłów.

Audjencja dobiega końca. — Do zobaczenia wkrótce — mówi król.

— Do zobaczenia, oczywiście, już w Atenach — odpowiadam.

Król spogląda przez okno, na ulicę Londynu. Tu panuje spokój, a tam, stóp Akropolisu, leży miasto tetniące pracą pod palcami promieniami słoneca, miasto, które było terenem już tylu dramatów.

— Tak, w Atenach — dodał król — jeśli tylko mój naród tak zechce...



Wskutek wybuchu zapaliły się wielkie cysterny ropy naftowej w Bazylei. Ogień przerzucił się następnie na cały skład, tak że pastwa żywołu padło tysiąc beczek oliwy, 6000 kilogramów benzolu, 5000 litrów benzyny i 50.000 litrów nafty. Pałace cysterny przedstawiały w nocy malowniczy, a zarazem groźny widok.

Grand-Kino

Dzisiaj pięćdziesiątka SHIRLEY TEMPLE oczaruje wszystkich w filmie

Zywy zastaw

Pocz. o g. 12

Nadprogram: aktualności zagraniczne P. A. T.







Lipiec 20

Dzisiaj Czesława W. Jutro Praksydy P. M.

Wschód słońca 3.39 Zachód słońca 19.45 Wschód księżycy 21.58 Zachód księżycy 11.16 Długość dnia 18.45 Ubyło dnia -44

Higienistki żądają minimum 140 zł. miesięcznie

Długotrwały zatarg higienistek z lekarzami domowymi nie został jeszcze zlikwidowany. Lekarze — jak wiadomo, zgodzili się już podpisać umowę zbiorową, proponując następujące płace dla higienistek. Na punktach, gdzie jest dwóch lekarzy, płaca higienistek wynosić ma miesięcznie złotych 120, na punktach, gdzie jest 2 i pół lekarzy — zł. 135 i na punktach przy trzech lekarzach — złotych 150 miesięcznie.

Wczoraj, w godzinach wieczornych, odbyło się ogólne zebranie higienistek, na którym naradzano się, czy przyjąć te warunki. Postanowiono domagać się minimalnej pensji dla higienistek w wysokości zł. 140 oraz wyłoniono specjalną komisję, którą upoważniono do zawarcia z lekarzami umowy zbiorowej.

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29 bm. w lokalu wydziału wojaskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się na ubiegłej komisji, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne na komisji dokumenty a mianowicie dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Usługi aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Suka M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Suka J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicz — Piotrkowska 26, S. Bofarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rybicki i B. Łobody — 11 Listopada 86.

CASINO

Pocz. o 12-iej w pol.

Nowy wielki komik ameryk. James Cagney

oraz Gloria Stuart

w szampańskiej pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedji marynarskiej „Nasi Chłopcy Marynarze”

Reż. Lloyd Bacon. Nadprogram: Aktualności zagr. Widownia idealnie chłodzona. CENY ZNIŻONE.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Rętkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Pierwsze zebrania wyborcze

dla wyłonienia członków 3 okręgowych zgromadzeń wyborczych odbędą się w Łodzi 25, 30 i 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia

W dniu dzisiejszym zakończony został jeden z najważniejszych etapów przygotowawczych do wyborów, a mianowicie ustalona została ilość delegatów poszczególnych organizacji do zgromadzeń okręgowych.

Liczba delegatów, organizacji zawodowych i zrzeszeń ustalona jest w sposób następujący: Liczbę członków poszczególnych organizacji dzieli się przez 1, 2, 3, i t. d. aż dotąd, dopóki z otrzymanych ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ilu jest delegatów do przydziału.

Każdej organizacji przydziela się tylu delegatów ile przypada na nią ilorazów spośród ustalonego w powyższy sposób szeregu.

Wszystkie organizacje winny się zebrać według terminów, określonych za rządzeniem p. wojewody, jednego dnia, według podziału na grupy i wyłonić tyłu członków do zgromadzeń okręgowych, ilu zostało danej organizacji przyznanych według klucza rozdzielczego.

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak ustalił terminy zebrań organizacji dla wyłonienia członków zgromadzeń okręgowych.

Najbliższy termin zebrania, przypadającego dla organizacji pracowniczych, grupujących zarówno związki robotnicze, jak i pracowników umysłowych.

Termin ten wyznaczony został na dzień 25 lipca 1935 roku, przyczem rozdzielnik dla organizacji, z minimalnymi zmianami, został ostatecznie ustalony w ten sposób, w jaki wczoraj podaliśmy.

W DNIU 25 LIPCA

odbędą się zebrania w następujących związkach, które wybiorą delegatów:

Table with 3 columns: okr. 15, okr. 16, okr. 17. Lists various unions like Związki klasowe, Związek „Praca”, Związek Zw. Zaw., etc.

Organizacje kobiece zbiorą się DNIA 30 LIPCA

i mają prawo delegowania do zgromadzeń okręgowych delegatów:

Table with 3 columns: okr. 15, okr. 16, okr. 17. Lists organizations like Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, W. I. Z. O., etc.

Organizacje techniczne zbiorą się również DNIA 30 LIPCA

i wydelegują:

Table with 3 columns: okr. 15, okr. 16, okr. 17. Lists organizations like Zw. Techników, Zw. Inżynierów Arch., Elektrycy, etc.

Organizacje gospodarcze i wolne za wody zbiorą się DNIA 31 LIPCA

i wydelegują:

Table with 3 columns: okr. 15, okr. 16, okr. 17. Lists organizations like Izba Przem. Handl., Izba Lekarska, Izba Adwokacka, etc.

DNIA 1 SIERPNIA

zbierze się Izba Rzemieślnicza, która wydeleguje:

dla okr. 15—5, dla okr. 16—5, dla okr. 17—3.

DNIA 2 SIERPNIA

Rada wojewódzka w zastępstwie Rady Miejskiej wydeleguje:

Table with 3 columns: okr. 15, okr. 16, okr. 17. Lists numbers 52, 51, 50.

W okręgu 15 zgromadzenie okręgowe składać się będzie z 127 delegatów, w okręgu 16 z 123 delegatów i wreszcie w okręgu 17 — z 116 delegatów.

Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być każdy obywatel, który przed dniem zarządzenia wyborów do sejmiku skończył lat 24 i zamieszkiwał co najmniej rok w okręgu wyborczym, oraz nie jest pozbawiony praw wyborczych.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili zaszła zmiana na stanowisku komisarza okręgowego 18 okręgu. Na stanowisko to powołany został p. Tadeusz Niedzielski, insp. Ubezpiecz. Wzajemnych.

Dla uniknięcia katastrof

Przepisy o warunkach bezpieczeństwa przy robotach budowlanych

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i opieki społecznej w sprawie przepisów, dotyczących przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych.

Rozporządzenie obejmuje szczegółowe przepisy urzędzeń pomocniczych przy prowadzeniu robót budowlanych, ogólne przepisy o wszelkiego rodzaju rusztowaniach i dachach ochronnych, następnie zawiera postanowienia, dotyczące podnoszenia i opuszczania ciężarów, przenoszenia i składania materiałów, rowów i wykopów, budowy stur-

dzien i sztybów, układania belek stropowych, otworów w ścianach i stosowania więzań dachowych, wykonywania robót dachowych, budowy kominów fabrycznych, rozbiórki budynków, specjalnych zabezpieczeń przy robotach z materiałem szkodliwym dla zdrowia i niebezpiecznego, schronów i baraków dla pracowników, wody do picia dla pracowników, urządzania ustępów na miejscach robót i t. d.

Ponadto rozporządzenie obejmuje przepisy, dotyczące zachowania się pracowników przy robotach budowlanych.

Wiceprezydenci miasta Łodzi

oraz Rada Przyboczna powołani zostaną w dniach najbliższych. Sprawy te są omawiane przez p. prez. Głazka w Warszawie

Jak już donosiliśmy, p. prezydent Głazek wyjechał na kilka dni do Warszawy dla złożenia sprawozdania ze stanu gospodarki miejskiej w Łodzi i

wyrażenia swojej opinii o sytuacji, jaką zastał.

Między innymi ma być w Warszawie wyje zadecydowana sprawa skompletowania Zarządu Miejskiego w Łodzi

przez powołanie wiceprezydentów, których liczba nie została ostatecznie ustalona oraz Rady Przybocznej.

Zmiana warty na ratuszu łódzkim



Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miasta uroczyste pożegnanie ustępującego kom. Wojewódzkiego i powitanie prez. Głazka. Na zdjęciu pp. Głazek i Wojewódzki w otoczeniu wyższych urzędników samorządu łódzkiego.

Jak wiadomo, lista kandydatów na członków przyszłej Rady Przybocznej została wręczona p. prezydentowi dla rozważenia się w jej składzie osobowym. Listę tę, jak również nazwiska kandydatów na wiceprezydentów p. prezydent Głazek zabrał ze sobą i sprawy te omawiane będą w Warszawie.

P. prezydent Głazek wyjechał wraz z kierownikiem oddziału p. Konopką, który pomocnym będzie p. prezydentowi przy referowaniu danych budżetowych. Tematem rozmów p. prezydenta Głazka w Warszawie będzie przede wszystkim stan finansowy miasta oraz sprawa budżetu na r. 1935/6.

Na poniedziałek dn. 22 b. m. p. prezydent Głazek zaprosił na konferencję przedstawicieli prasy. Konferencja odbędzie się o godz. 12 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego.



PEŁNA TABELA WYGRANYCH

4-go dnia ciągnięcia II-iej klasy 33 Loterii Państwowej

Dzisiaj, w czwartym dniu ciągnięcia loterii padły następujące główne wygrane:

- 100.000 zł. — 23864, 41096.
10.000 zł. — 53708, 179843.
5.000 zł. — 117884, 180403.
2.000 zł. — 87589, 109070, 124980.
1.000 zł. — 1269, 57960, 113772.
500 zł. — 56583, 65671, 86281, 121276

- 90000 12 316 61 410 13 72 698s 91334s 57s 505
37 664 8 841 952 92118s 297s 341 4 47 66 590s 779
97 831 68 93000 214s 88 473s 567 92 667 97 783

- 400 zł. — 789, 16345, 53938, 86661, 92121, 111724, 133852, 141028, 182361.
250 zł. — 14440, 31381, 32801, 48765, 74996, 84863, 85334, 93123, 109017, 120578, 145336, 152874, 170311, 176383.
200 zł. — 9182, 11733, 34029, 38351, 43858, 44855, 57445, 58476, 65417, 66945, 67074, 69542, 82709, 84743, 95805, 98839

- 130035s 95s 541 70s 769s 131254 765s 868
132170 96 561s 850s 133276s 760 867 92s 134051
884 92 135252s 457s 827 136165 723 15s 858
137062 73s 301s 559s 138186s 379 491s 828
139147s 377s 94

I znów w 4-tym dniu ciągnięcia II kl. wygrana

zł. 10.000

na Nr. 53.708 padła

WOLANOWA

- 198 317 442 698 940 90s 125388 460 840s 911
44s 79 126299 459s 572 682s 127010 187s 535 659
931 94 128230s 400s 50s 622 724s 32 129089s
135 280 436 7s 664 906 89s

- 169 71 444 69 789s 956 24022 355 928 25046s 207
33 789s 834 26404 632 973 27097s 863 85s
28736s 91s 941 93s 29210 98s 587 798s

CIĄNIENIE DRUGIE.

- 50.000 zł. — 84715.
10.000 zł. — 35330, 84699.
5.000 zł. — 90172, 112620.
2.000 zł. — 66492, 77128.
1.000 zł. — 81193, 153752, 162323.
500 zł. — 2823, 29126, 41276, 84758, 93355, 115737, 128972, 135051, 169209.

CIĄNIENIE TRZECIE

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

- 175 627s 2365 452s 4267 583s 5818 6841 7228
762 8769 248s 9088s
10071 122s 92s 11057 73 978s 12010 1365s
808 29 14192s 16042 441 17443 19217s 20618 82s

Nasz reporter zanotował...

Przy zbiegu ulicy Pomorskiej i Piłsudskiego targnął się na życie 33-letni Józef Rogowski, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 118, który zażył większej dozy jodiny. Desperata, który zdobył się na rozpaczliwy krok z nędzy, skierował lekarz pogotowia do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Karmelickiej 12 uległ zatruciu po spożyciu nieświeżego mięsa małżonkowie Jan i Małgorzata Kwaśniewscy. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz i pozostawił na miejscu mocno osłabionych.

W czasie rabania drzewa na posesji przy ulicy Stalowej 22 obciął sobie niezręcznym ciosem siekiery dwa palce Stefan Tyszeko, którego skierował lekarz na kurację do szpitala.

Robotnik Józef Grebs, zdźwigając dużą paczkę na plecach, potknął się i spadł ze schodów, odnosząc złamanie nogi oraz ogólne obrażenia. Rzeczą działa się w zakładach firmy B-cia Zajbert przy ul. Suwalskiej 6. Poszkodowanego opatrzył lekarz PCK i skierował go do szpitala.



Ugryzł dziewczynę w... nogę
Niezwyczajny wybryk natarczywego amanta

Zośia Lawendowicz, służąca, przeżyła wczoraj niezwykłą przygodę. Dziewczyna wracała z zakupami z Placu Boernera i kierowała się do mieszkania swych pracodawców przy ul. 6 Sierpnia 30. W pewnym momencie młoda dziewczyna skonstatowała, że ktoś za nią idzie. Przekonała się wkrótce, że przypadkowy wielbiciel z rynku, którego natarczywe spojrzenia już przedtem spostrzegła — idzie za nią krok w krok, z widocznym zamiarem zawarcia z nią znajomości.

Wreszcie na schodach domu nieznanemu zbliżył się do służącej i zagadnął ją. Wywiązała się rozmowa, a stosunki

między obojgiem zmieniały się z tak błyskawiczną szybkością, że już po kilku chwylach nieznanemu uznał za właściwe spróbować pocałować Lawendowiczównę.

Dziewczyna nie pozwoliła na te pufałości. Młody człowiek począł się z nią szamotać. Gdy Lawendowiczówna przewróciła się — nieznanemu dopadł jej i ugryzł ją w prawą nogę. Na krzyk dziewczyny — napastnik zbiegł.

Poszkodowana udała się z mocno krwawiącą szarpaną raną na stację pogotowia, gdzie ją opatrzył lekarz.

Polijcia wdrożyła dochodzenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ostatnie dni. SALA FILHARMONJI. TEATR MŁODYCH z Warszawy. Kier. art. Michał Brand. DZIŚ 2 przedstawienia o 4.30 i 9.15 w.

BOSTON

WSZYSCY DO „TABARINU” Dzisiaj w sobotę wszyscy spotykają się w „Tabarinie”, gdzie doskonale spędzą czas do rana, gdyż jutro jest niedziela i nie trzeba wczesnym wstawać do domu. Ci, którzy udadzą się do „Tabarinu”, aby po całym tygodniu pracy odczują się zabawie, nie pozwolą wyborcu, gdyż zabawa w „Tabarinie” jest pierwszorzędną. Ze świetnym repertuarem występują doskonale artyści, a mianowicie: Loda Gawicz, soubretka o miłym głosie, Stefa Bernowa, tancerka i śpiewaczka, Ido, tancerka węgierska i balet. A do tańca przygrywa jedna z najlepszych orkiestr w Polsce — Szymkiewicz, grająca najnowsze szlagiery taneczne. Ceny za konsumpcję przystępne. Bufet obficie zaopatrzonej. Kuchnia smaczna i pożywna. Dzisiaj o 5.15 a wieczorem dancing.



# ŻONA PRZEMYSŁOWCA ZABIŁA SŁUŻĄCĄ

**Psychopatka i sadystka znęcała się stale nad służącą. — Sąd skazał ją już raz na pół roku więzienia. Lunerową aresztowano w budce telefonicznej**

W Mödlingu pod Wiedniem, który jest jakby Konstancinem, czy Skolimowem stolicy naddunajskiej — ujawniono zostało w dniu wczorajszym morderstwo, popełnione w niezwykłych warunkach.

Edmund Luner, fabrykant fortepianów, znalazł w swej willi w Mödlingu, będącej w stanie rozkładu ciała swej 16-letniej pokojówki — Anny Augustin. Lunerowie są ludźmi bogatymi. Posiadają piękne mieszkanie w Wiedniu, w Mödlingu; fabryka fortepianów pianin, mimo wszelkich wynalazków współczesnych i zupełnego zaprzestania uprawiania gry fortepianowej przez panienki z dobrego domu, prosperuje dobrze. Zdawałoby się, że Lunerom, mającym troje dzieci, niczego albo w każdym razie bardzo niewiele brak do szczęścia.

Było jednak inaczej. Za oknami pięknej willi za czystymi firankami, najeżdżał pogodnego, dostatniego i dostawdy idyllicznego domu Lunerów — stały się rzeczy cónajmniej odrażające.

W roku 1929 Lunerowa była oskarżona o znęcanie się nad służącą — młodą i niezaradną dziewczyną — i po prośbie, który był sensacją t. zw. „wyższych sfer towarzyskich“ Wiednia — została skazana na pół roku ciężkiego więzienia.

Obrońca w procesie wyjednana poświadczenie przed sąd psychiatrów, którzy opowiedzieli się o stanie umysłowym i stanie nerwów oskarżonej. I oto teraz sędziowie opinują, w której części Lunerowa — panią z pięknej i dostatniej napozór willi — jako osobę niezdolną uczucia i łtósół, zupełnie zmną i z wielkimi skłonnościami do okrucieństwa. Najbliżsi sąsiedzi Lunerów oskarżali ją za sadystkę. Nie bacząc na prośby skazującej — jeszcze w ubiegłym roku miała Lunerowa znów nierzyjemnie, załagodzone jednak przed sprawą o maltretowanie służby.

Już od jedenastego nie widział Edmund Luner, ani nikt z sąsiadów, młodą służącą. Lunerowa mówiła w śpiewku najbliższemu i ciekawym sąsiadom, że Anna wyjechała do swej rodziny. Luner przez kilka dni nie wychodził z Wiednia. Dopiero piętnastego dnia spotkał w kawiarni koło dworca kolejowego. Luner czekał na żonę, ale nie przysłała.

Luner zadzwonił wtedy do swej willi w Mödlingu, gdzie poinformowały go dzieci, że matki niema już od dłuższego czasu i że nie wróciła od rana na podjazd. Luner szukał żony u krewnych, nadaremnie, dowiadywał się o nią sąsiadów, aż wreszcie — zaniepokojony — pojechał do Mödlingu.

Mieszkanie było puste. Dzieci akurkowały się. Na stole w pokoju leżała karteczka.

Żona pisała na niej te zagadkowe słowa:

„Muszę raz wreszcie ulżyć memu skólanemu sercu“.

Na drugim miejscu, gdzieś na warze, stała druga kartka z napisem: „Anna nie żyje“.

Luner, czując się w swej własnej willi niczem w domu, w którym strasznie poczał gorączkowo szukać wszędzie, aż w końcu dostrzegł, że ciało służącej, a także i ciała swej żony, może wreszcie spojrzeć oba kobiety.

Nigdzie ani śladu. Tyle tylko, że w kącie od pokoiku służbowego były zamknięte, zresztą już od dłuższego czasu. Luner wybiegł na podwórze i przez okno zajrzał do służbowego.

Na łóżku, spod prześcieradła — dostrzegł Luner bosą nogę.

Adwokat, z którym się Luner sko-

munikował, radził mu, by niezwłocznie donieść o wszystkim władzy i by niczego w domu nie dotykał i nie przestawiał.

Nieszczęśliwa piętnastoletnia dziewczyna Anna Augustin — była martwa. Leżała na swem własnym łóżku już od cónajmniej — pięciu dni.

## Z siekierą i nożem na żonę. Niewlastę odwiedziło do szpitala, a męża — do więzienia

Przy ul. Rawskiej 6 dokonana została omal nie zbrodnia żonobójstwa.

Okolo godziny trzeciej po południu dały się słyszeć z mieszkania Bolesława i Ireny Żureckich odgłosy gwałtownej awantury. Sąsiedzi byli już przyzwyczajeni do stałych scen małżeńskich pomiędzy Żureckimi, którzy od dawna już żyli ze sobą b. źle.

Wczoraj jednak, gdy krzyki stawały się coraz gwałtowniejsze, gdy wreszcie rozległy się przeraźliwe wołania kobiety o pomoc i nagle wszystko w mieszkaniu zamarło — sąsiedzi wpadli do mieszkania niezgodnych małżonków.

Okazało się, że tym razem kłótnia zakończyła się krwawo. Żurecki z nożem w ręku, dyszący ciężko, siedział na podłodze w kałuży krwi swej żony — już nieprzytomnej.

Żurecki, doprowadzony do pasji, za dał żonie kilka ciosów siekiera, potem już zemdłoną ugodził nożem i dopiero wówczas widać, że jego ofiara nie dała znaków życia — opamiętał się.

Stan młodej jeszcze kobiety jest ciężki. Żurecki został osadzony w więzieniu.

Sekcja zwłok ustaliła na ciele dziewczyny ślady licznych razów, zadanych cienkim jakimś narzędziem, jakby różgą, lub pejcza. Ponadto liczne wewnętrzne uszkodzenia, które bada obecnie instytut medycyny sądowej — były o wiele cięższe i one spowodowały śmierć.

Lunerowej nie można było nigdzie znaleźć.

Policja wdrożyła za nią pościg, jako za mocno podejrzaną o dokonanie tego morderstwa.

Dwukrotnie dzwoniła Lunerowa do fabryki męża. Po jej pierwszym telefonie policja ustaliła, iż podejrzana mówi z publicznego automatu telefonicznego. Przeszukano wszystkie domy w okolicy w poszukiwaniu Lunerowej. Budka była strzeżona.

Pod wieczór żona fabrykanta fortepianów — sadystka i najpewniej morderczyni z sadyzmu — została zatrzymana w chwili, gdy wchodziła do budki telefonicznej, by zadzwonić po raz trzeci.

— Czy to pani pisała? — zagadnął ją wywiadowca, pokazując kartkę.

— Tak. Musiałam poprawić ulżyć swemu skólanemu sercu.

— I dlatego zabiła pani służącą Augustin.

Od tej chwili przestępczyni poczęła milczeć. Przestała odpowiadać na pytania, zaciskając swe waskie, zte usta i mierząc wszystkich ponurem spójrzeniem...

Sprawa jest sensacją Wiednia

## Ryszard Strauss wypędzony z Niemiec. Wielki kompozytor dał się skusić obietnicami i usiłował przejść do obozu hitlerowskiego. — A teraz musi opuścić Berlin, ponieważ synowa jego jest... żydówką

Nie ulega wątpliwości, że Ryszard Strauss jest jednym z najbardziej utalentowanych współczesnych kompozytorów europejskich. Na gruncie niemieckim mógłby z nim konkurować chyba tylko Franciszek Lehár, ale między nimi zachodzi wielka różnica: podczas gdy Lehár komponuje tylko lekkie operetki, Strauss znany jest również jako kompozytor poważnych oper.

Jego „Kawaler Srebrnej Róży“ zdobył poklask na wielu scenach europejskich, przynosząc autorowi w formie tantjem „skromną“ sumkę miliona marek!... Nieco mniejszem, ale jednak znacznym uznaniem cieszyły się inne jego opery jak nap. „Ariadna“, „Elektra“, „Arabella“ i inn. Słowem — Strauss należy do kompozytorów znanych i cenionych.

Jako Austriak z urodzenia, był bardzo przywiązany do Wiednia. Zawsze bardziej zależało mu na powodzeniu w Wiedniu, niż w Berlinie, Paryżu i innych stolicach. Przez pewien czas Strauss zajmował stanowisko dyrektora wiedeńskiej opery państwowej, lecz miał wiele trudności z obowiązkami administracyjnymi, wiążącymi się z tem stanowiskiem i z tego względu musiał zrezygnować z zaszczytnej posady.

Austrja umiała ocenić zasługi swego wielkiego mistrza tonów. Płacono mu najwyższe honoraria, powołano go na prezesa związku austriackich kompozytorów. Przed kilku laty z okazji 65-go jubileuszu Straussa rząd austriacki podarował mu, w uznaniu jego zasług, piękną willę w cudnym parku przy historycznym Belwederze.

Ryszard Strauss nie mógł uskarżać się na obojętność ze strony swych rodaków, a jednak opuścił on swój ukochany Wiedeń!

Działo się to dwa lata temu, bezpośrednio po narodowej rewolucji w Niemczech. W kraju bojaźni nazistycznej za-

brakło miejsca dla wielu wybitnych i cenionych kompozytorów, jak Bruno Walter i inni. W Berlinie nie pozostał ani jeden muzyk o głośnym nazwisku. Trzeba było ściągnąć obcą sławę. Wybór padł na Straussa. Rozpoczęły się pertraktacje. Obiecywano mu złote góry. Twórca „Arabelli“ wahał się długo: — zał mu było błękitnych fal Dunaju... Ale już wiosną ubiegłego roku prasa niemiecka doniosła z triumfem, że Ryszard Strauss przenosi się na stałe do Berlina!

Strauss rzeczywiście zlikwidował swe sprawy w Wiedniu, dziennikarzom oświadczył, że musi spełnić swe przyrzeczenie i kierować orkiestrą w Salzburgu podczas wystawiania jego „Kawalera Srebrnej Róży“, zamknął swą piękną willę na klucz i... pojechał.

W Berlinie przywitano go bardzo entuzjastycznie. Wybrano go na prezesa syndykatu kompozytorów niemieckich z pensją 60 tysięcy marek. Opery jego wystawiano skwapliwie na scenach w Berlinie, Monachium, Dreźnie i Hamburgu. Był to miodowy miesiąc jego flirtu z Trzecią Rzeszą.

Ale — jak wiadomo — miodowe miesiące kończą się wreszcie... Ostałone piśmko „Der Sturmer“, wydawane przez Juliusza Streichera, posiadającego bogatą przeszłość sądową, zamieściło wiadomość o tem, że syn Ryszarda Straussa jest ożeniony z żydówką z Pragi. W kilka dni potem podczas wystawiania opery Straussa na galerji rozległ się pierwszy gwizd...

W miarę upływu czasu pogłębiały się nieporozumienia i tarcia. Obecnie Strauss ukończył operę p. t. „Milcząca kobieta“. Gdy ukazała się wzmianka o tem, że nowy utwór Straussa poraz pierwszy wystawiony zostanie na scenie opery berlińskiej, zaprotestował przeciwko temu nietylko „Der Sturmer“, ale nawet „Angriff“, a za nim wszystkie inne niemieckie pisma.

Jaki był powód tego protestu? Okazało się, że libretto do opery Straussa napisał „niejaki“ Stefan Zweig, który popełnił tę wielką nieostrożność, że przyszedł na świat jako nieryzykcyk. Mało tego: — przypadającą dlań częścią tantjemu Zweig dawno już przeznaczył dla pewnego filantropijnego towarzystwa żydowskiego...

Burza protestów wzrastała. Ale Strauss nie chciał ustąpić. Zwrócił się w tej sprawie do wyższych władz. „Wyższe władze“ zapoznały się z librettem opery. Doszły do wniosku, że w treści niema nic „antyhitlerowskiego“ i wydały oficjalne zezwolenie na wystawienie tej opery.

Dla samego Straussa może byłoby lepiej, gdyby władze zabroniły wystawienia „Milczącej kobiety“. Nie należy ona podobno do udanych dzieł kompozytora. W recenzjach pism niemieckich bardzo mało wprawdzie mówi się o artystycznej wartości opery Straussa, za to każda recenzja kończy się uwagą na temat synowej kompozytora... Przy tej okazji wypomina mu się również, że żył w przyjaźni z nieryzykcyjnymi pisarzami, jak naprzykład z Arturem Schnitzlem, Feliksem Saltenem itp.

Wielki kompozytor, przyjmowany tak entuzjastycznie, nagle stał się „niepożądanym obcokrajowcem“...

Z Berlina nadeszła wiadomość, że Ryszard Strauss zrzekł się dobrowolnie wszystkich zaszczytnych stanowisk, jakie nadano mu w Niemczech.

Rzekomym powodem tej rezygnacji ma być „podeszły wiek“ i pewne niedomagania fizyczne...

Biedny Ryszard Strauss u schyłku swego życia musiał doznać jeszcze jednego, najboleśniejszego może dla niego rozczarowania...

Dokąd teraz pójdzie?... Prawdopodobnie wróci do Wiednia.

Wiedeń zapewne mu wybaczy...

**EUROPA PRAWDA O MIŁOŚCI** Działo o godz. 12-ej i 2-ej Wszystkie DWA PORANKI miejsca po 80 gr. Na pozostałe ceny znacznie niższe

Pocz. o 12, 2, 4, 6, 8, 10. W rol. gł. Binnie Barnes i Frank Morgan



# Uznanie ślubów rytualnych za prawnie obowiązujące. — Znamienne wyroki sądu okręgowego i apelacyjnego

Przed sądem grodzkim toczył się w dniu wczorajszym proces z punktu widzenia prawnego, jedyny w swoim rodzaju.

Dotychczas sądy polskie nie uznawały t. zw. ślubów religijnych, jakie często zawierają między sobą ludzie wyznania mojżeszowego. Ślubów takich udzielały rabin i — jeśli nie są one poparte t. zw. „złączeniem”, t. j. ślubem cywilnym sądy nie uważały rytualnych małżonków za małżonków w obliczu prawa. W ośmiu wypadkach, poszukujące swych praw żony rytualne — przeprowadziły sprawy przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego. Tylko w jednym wypadku Sąd Najwyższy przyznał pewne, ograniczone prawa żonie rytualnej i do pewnego stopnia uznał ją w ten sposób, choć pośrednio, za żonę legalną.

Adwokaci, znając beznadziejność spraw o alimenty i o najrozmaitsze świadczenia, wytaczanych przez żony rytualne — spraw takich przeważnie nie przyjmowali.

Wczorajsza sprawa w sądzie grodzkim była jednak — jak wspomnieliśmy — unikatem. Oto rytualny mąż wniósł o zażalenie z niego mniejszych alimentów dla jego rytualnej żony. Jeśli wniósł o zmniejszenie alimentów — to sąd musiał je przedtem jego rytualnej żonie przyznać. Tak było istotnie. I jedyny w Polsce wyrok, przyznający rytualnej żonie alimenty dla niej i dla dzieci, jest właśnie pierwszym, zupełnie wyjątkowym zjawiskiem w orzecznictwie sądów polskich. Sprawa wczorajsza była jego konsekwencją.

Sprawa wczorajsza, już tylko o zmniejszenie alimentów — miała zresztą przebieg dość osobliwy. W imieniu męża — funkcjonariusza w szpitalu radogóskim — Mojżesza Nisenholca — stał adw. Bruzda. W imieniu jego żony, Chany Korpel — adw. Kalecki.

Zeznawało kilkunastu świadków, objaśniających stan majątkowy i zarobki obojga rytualnych małżonków. Jeden ze świadków — jakoby z lęku przed braćmi Chany Korpel — odmówił zeznań i

złożenia przysięgi i trwał przy swoim, się oczywista na wokandzie wcześniej, nie bacząc na to, że go sędzia uprzedził o odpowiedzialności karnej i że go w rezultacie kazal aresztować na sali.

Po przemówieniach stron, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w terminie późniejszym.

Tyle, jeśli chodzi o przebieg rozprawy wczorajszej. W jakich jednak okolicznościach doszło do owego pierwszego w Polsce wyroku, zasądającego alimenty dla rytualnej żony? Ta sprawa, interesująca liczne rzesze małżonków rytualnych, godna jest szerszej wzmianki.

Sprawa znajdowała się podówczas w rękach innych adwokatów z obu stron. Zmarły niedawno w wypadku, adw. Rabinowicz, do którego zwróciła się w pierwszej chwili rytualna żona Nisenholca — Chana Korpel — miał dwie drogi do wyboru: albo stanąć na stanowisku już utartem i wnieść sprawę do sądu grodzkiego z tem, że Korpel, jako nieslubna żona, domaga się alimentów od ojca dla swych dzieci, albo też jeszcze raz spróbować drogi, zresztą beznadziejnej i wnieść sprawę do sądu okręgowego w imieniu żony, żądającej alimentów i dla siebie i dla swych dzieci. Adw. Rabinowicz poszedł obiema drogami: wniósł jednocześnie dwa powództwa o alimenty do sądów obu instancyj.

W sądzie grodzkim sprawa znalazła

się oczywista na wokandzie wcześniej, I gdy ówczesny rzecznik Nisenholca (obecnym jego pełnomocnikiem jest adw Bruzda) oświadczył, że sprawę winien rozpatrywać sąd okręgowy, gdyż Chana Korpel jest żoną Nisenholca — adw. Rabinowicz nie sprzeciwił się temu i sprawa została umorzona. A tem samem, adwokat Rabinowicz uzyskał jakgdyby pośrednie orzeczenie sądu grodzkiego, że Chana Korpel jest żoną Nisenholca.

Po tragicznym zgonie adw. Rabinowicza, przejął sprawę adw. Kalecki. — I wówczas w sądzie okręgowym, zastępca prawny Nisenholca znów próbował sprawę umorzyć, podając jednak tym razem argument przeciwny, niż w sądzie grodzkim: że mianowicie Chana Korpel nie jest żoną legalną Nisenholca.

Sąd podzielił jednak motywację adw. Kaleckiego, że przecież musi być taka instancja, przed którą Chana Korpel mogła doszukiwać się sprawiedliwości i ALIMENTY DLA NIEJ I DLA DZIECI ZASADZIŁ.

W sądzie apelacyjnym ten wyjątkowy i jedyny w Polsce wyrok został zatwierdzony.

Na tem tle doszło do trzeciej sprawy, o której piszemy na wstępie.

Rzecz ma wielkie znaczenie precedentalne i jest szeroko komentowana w sferach prawniczych. (g)

## TEATR ROZMAITOŚCI

tel. 112-25.  
Gościnnie występy genialnego **LUDWIKA SATZA**  
DZIŚ w sobotę o godz. 4.30 i 9.15 wiecz.  
POWTÓRZENIE PREMJIERY  
„Der Leidig-geer“  
(PROZNAK)

Jutro w niedzielę o godz. 4.30 poraz ostatni „DER GAZLEN“ z Ludw. Satzem

LEKARZ - DENTYSTA

**F. KOPCIOWSKA**

Przyjmuje codziennie od 9-3

**Gdańska 37**

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

**Piotrkowska 264**

B. P.  
**Dr. Bronisław Handelsman**  
LEKARZ  
zmarł w Iwoniczu 17 b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 b. m. z domu przedpogrzebowego w Łodzi o godz. 12-iej w pol.  
O czem zawiadamiają pogrążeni nieutulonym żalu  
CÓRKA, WNUCZKI, ZIECIOWIE I RODZINA.

## Oszust na Wiśniowej Górze udawał świętoszka i ascetę

Przed kilku tygodniami w pensjonacie „London“ na Wiśniowej Górze zamieszkał młody człowiek, lecz już niezwykłej pobożności człowiek, który podał się za Grynbauma i oświadczył, że przybył do pensjonatu, by na świętym powietrzu i lepszym wiktie poratować swe zdrowie nadwatłone śleczaniem nad uczonemi księgami religijnemi.

Gościa, bardzo biegłego w piśmie, otaczała służba pensjonatu i jego właściciele odpowiednią opieką i szacunkiem. Grynbaum istotnie w ciągu dnia przesiadywał dużo w domu, pod wieczór jednak wychodził i nieraz wracał bardzo późno. Ku zdumieniu wszystkich gości w pensjonacie dwa razy zdarzyło się podobno wypadki, że uczony asceta przemknął się do swego pokoju... w towarzystwie niewiasty.

Grynbaum nie płacił przez dłuższy czas za pensjonat, jednak sprawował się, poza tymi rzekomymi dwoma wypadkami, którym ostatecznie wiary nie dano, wzorowo.

Wczoraj Grynbaum — bez ksiąg i odziany wcale nie w szaty człowieka religijnego, a w zwykły garnitur marynarkowy — próbował w nocny wyminąć się z małą walizką z pensjonatu. Zatrzymano go w ostatniej chwili. Okazało się, że Grynbaum nie jest wcale pobożnym i uczonym Grynbaumem, lecz karany już i znanym do brzo policji oszustem. Ickiem Krybussem z Łodzi i że podczas swego pobytu „świętobliwy mąż“ zdołał nabrać kilka osób na „zapomogi“, sięgające kilku set złotych.

Krybusz został osadzony w areszcie. (g)

## Groźny pożar w Piotrkowie 2 dziewczynki wyskoczyły z 2-go piętra na bruk. — Dwaj strażacy i policjant ranni

Wczoraj w godzinach popołudniowych straż ogniowa w Piotrkowie została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł w domu przy ul. P. O. W. 8.

Jak się okazało, ogień powstał w mieszkaniu Józefa Malangiewicza, robotnika, który razem z żoną wyszedł po zakupy. W mieszkaniu były dwie córki Malangiewiczów — 14-letnia Zofia i 6-letnia Joanna oraz teściowa Malangiewicza — 61-letnia Katarzyna Ludwiczak.

Gdy strażacy przybyli na miejsce pożaru, całe mieszkanie Malangiewi-

czów stało w płomieniach. Dziewczynki, na widok płonących sprzętów, podbiegły w śmiertelnym strachu do okna i wyskoczyły z 2-go piętra na bruk. Obydwie doznały wstrząsu mózgu i uległy ciężkim obrażeniom ciała.

W płonącym mieszkaniu pozostała teściowa Malangiewicza. Z pomocą staruszek pośpieszył jeden z policjantów, który z narażeniem własnego życia, wydostał ją z morza płomieni i wyniósł na ulicę. Podczas ratowania Ludwiczakowej policjant uległ lekkim porażeniom.

Tymczasem, mimo wysiłków strażacy ogniowej, pożar rozszerzał się w dalszym ciągu, obejmując także pierwsze piętro. Dopiero po czterogodzinnej akcji udało się ogień umiejscowić. Straty są znaczne, gdyż dwa mieszkania zostały spalone.

Podczas akcji ratowniczej dwóch strażaków odniosło rany. Przewieziono ich do szpitala.

Jak się okazało, przyczyna katastrofalnego pożaru, który pociągnął za sobą kilka ofiar, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

WYCIECZKI  
AUTOKAROWE DO JUGOSŁAWII  
ze zwiedzeniem Wiednia, Grazu, Ljublijany, Bazji, Zagrzebia i Budapesztu  
w cenie OD ZŁ. 335.—  
łącznie z paszportem, przejazdami itd. opłaca się wyłącznie Krak. Biuro Podr. „ESCOP“  
Najbliższe odjazdy 3, 15 i 25 sierpnia.  
Zgłoszenia i informacje:  
KRAKOWSKIE BIURO PODRÓŻY „ESCOP“  
Kraków, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99, Warszawa „ICAR“, ul. Marszałkowska 118.

## TEATR MUZYKA SZUKA

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MUZYKI ULICY“  
Jeszcze tylko dziś i jutro o godz. 9-iej w dane będzie komedia muzyczna „Muzyka ulicy“ z ulubieńcem Łodzi Michałem Zniczem w roli grajka podwórzowego.  
W poniedziałek wchodzi na afisz farsa Adama i Bacha „Bobasek“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA  
W sobotę i w niedzielę dane będą ostatnie powtórzenia komedii francuskiej „Otello“ z słońcem.

STEFAN JARACZ OD DZISIAJ W TEATR MIEJSKIM.  
Od dzisiaj rozpoczyna występy Stefan Jaracz w swojej ostatniej roli, t. j. w „Molierowie“, „Chorem z urojenia“.

Po 27 latach przybywa Stefan Jaracz do Łodzi jako najwybitniejszy aktor polski dając w sposób łodziomom możliwość wzięcia udziału w jego jubileuszu artystycznym. Bilety już do bicia w Kasie Teatru.

TEATR ROZMAITOŚCI  
Dziś powtórzenie premjery p. t. „Der Leidig-geer“ z Ludwikiem Satzem.  
Początek o godz. 4.30 i 9.15 wiecz.

## RADIO

- SOBOTA, 20 lipca 1935 r.  
6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie“  
6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki.  
6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka  
7.20—7.30. Dziennik poranny. 7.30—7.35.  
danka turystyczno-sportowa. 7.35—8.20  
zyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie pro-  
na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak-  
—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał ce-  
Warszawy, Hejnał z Krakowa, 12.03—12.05  
domości meteorologiczne. 12.05—12.15: 14-  
południowy. 12.15—13.00 Koncert w wyko-  
zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00—13.05  
ka dla kobiet. 13.05—13.30 Muzyka — płyty  
13.30—14.30 Lekka melodia i piosenka wlo-  
płyty. 14.30—15.15 Najnowsze nagrania na  
tach. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy.  
15.30 Nasz handel morski.  
15.30—16.00. Teatr Wyobraźni nadaje staty-  
sko dla dzieci p. t. „Kaczy s'aw“ —  
Małgorzaty Sterbówny (tr. ze Lwowa).  
16.00—16.15. Rezerwa.  
16.15—16.50. Koncert solistów. Wykonawcy:  
mund Polski — śpiew, Władysław  
niak — skrzypce.  
16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy  
drowka Joanny — powieść Ewy Sz-  
Zarembiny.  
17.00—18.00. Dla naszych letników i uzdrowi-  
koncert orkiestry (63 pp. z udziałem  
Wojeickowskiej (skrzypce). Tr. z Tor-  
18.00—18.10. Poradnik sportowy.  
18.10—18.15. Minuta poezji: Wiersz Józefa  
tina.  
18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — kon-  
chóru z Torunia.  
18.30—18.40. Przegląd wydawnictw —  
prof. Henryk Mościcki  
18.40—18.45. „Życie artystyczne i kulturalne“  
18.45—19.05. Marsze z oper — płyty.  
19.05—19.15. Zapowiedź programu na dzień  
stępnny.  
19.15—19.30. Koncert reklamowy.  
19.30—19.50. „Nasze pieśni“ — w wykonaniu  
rji Mokrzyckiej.  
19.50—20.00. Pogadanka aktualna.  
20.00—20.10. Chopin: Barcarola Fis dur —  
na A. Cortot — płyty.  
20.10—20.45. „Wśród wielkich artystów“  
presje muzyczne w opracowaniu Celiny  
lik (tr. ze Lwowa).  
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.  
20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i  
czesnej Polski“.  
21.00—21.30. Audycja dla Polaków zagranicą  
poświęcona robotom inwestycyjnym i  
lacyjnym w Polsce.  
21.30—22.00. „Tatry“ — koncert orkiestry  
fonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza  
berga.  
22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.  
22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.  
22.10—22.30. „Wesoła Syrena“ — „Światło“  
sło na przyjęciu — audycja w opracowa-  
Światopelka Karpińskiego i W. Gomb-  
cza.  
22.30—22.50. „Radjostuchaczka jadą na wyco-  
kajakowa“ — (tr. z Krakowa).  
22.50—23.30. Koncert w wykonaniu Małej Or-  
stry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.  
W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości  
meteorologiczne dla komunikacji lotni-

AUDYCJE ZAGRANICZNE.  
KOPENHAGA. Koncert orkiestr.  
REGIONAL. Muzyka lekka,  
BUKARESZT. Muzyka taneczna,  
KOLONJA. „Wesołe zakończenie tygodnia“  
GDANSK. Koncert symfoniczny pod dyr.  
mierz Wilkomirskiego.  
MONACHJUM. Koncert poezjalny.  
HAMBURG. Wesoły wieczór.



# Trucicielstwo w Grecji i Rzymie

## 50 czarownic i meger przed sądem.—Truczizna jako środek walki politycznej.—Jak Neron „likwidował” swych wrogów.—Nikt nie był pewien życia

### Ojciec truje syna, syn ojca, siostra brata, mąż żonę, żona męża

W pracy swej, poświęconej trucicielstwu, akademik francuski Henri-Robert obszerne trucicielstwo, panujące w starożytnym a następnie średnio-wiecznym Rzymie.

Trucicielstwo przywędrowało do Grecji i rozpowszechniło się w ten sposób, że za konfliktu Marcellusa i Flaccusa trzeba było wprowadzić specjalne ustawy, przeznaczające do walki z trucicielkami. Ale w szczególności senatorowie, którzy uchwalali te ustawy, żyli odtąd pod ustawiczną groźbą zemsty ze strony spryśniętych czarownic i meger, czyhających na ich życie. Aby zlikwidować spryśnięcie trujących wiedźm, zorganizowano w Rzymie wielkie oblawy i przybito ponad 150 trucielek. Nie były one jednak za wygrane. Kiedy stały przed sądem, jedna z nich, najchwalśza, oświadczyła, że gotowa jest wypić w oczach sędziów znalezione w jej domu i rzekomo trujący płyn, dowiedzieć jego nieszkodliwości.

Na nieszczęście dla zuchwałej czarownicy i jej koleżanek, sędziowie zgromadzeni na ten eksperyment, a trucicielka po wypiciu płynu padła trupem na miejscu, co pociągnęło za sobą skazanie 150-ciu jej towarzyszek niedoli na żywotnie więzienie.

Wyrok ten stał się postrachem i przez dwa stulecia nie słyszało się w Rzymie o wypadkach otrucia. Ale po pewnej przerwie trucicielstwo odżyło znowu.

Dempronia, siostra Gracchów, otruciła Scipiona Afrykańczyka. Liwja truciła proszkiem posypała figi na drzewach figowym, z którego August zwykł zrywać owoce; powodując śmierć Augusta, Liwja pragnęła przyspieszyć wstąpienie na tron Tyberiusza.

Tron Cezarów stał się igraszką w rękach trucielek i czarownic. Nic dziwnego, że każdy z patrycjuszów nosił przy sobie kilka kropli poronującej trucizny... na wszelki wypadek. I nie dziwnego, że między plebem krążyły fantastyczne pogłoski o wszechwładnej władzy czarodziejskich płynów, między temi pogłoskami legenda o Cesonji, żona Cajuśa Calliguli,

była inspiratorka wszystkich jego zbrodni i że to ona swym tajemniczym napojami zamieniała tego z natury potulnego i dobrotliwego człowieka w jednego z największych okrutników, jakich zna historia.

Ale najsłynniejsza trucicielka owej epoki wypłynęła dopiero za rządów Neronu. Była to Locusta, najstraszliwsza kobieta-wamp, jakbyśmy to dziś powiedzieli.

Locusta była niedościgniona mistrzynią w rozsiewaniu śmierci zapomocą wszelkiego rodzaju misternie spreparowanych trucizn. Kiedy sława jej dotarła do stóp tronu, Neron załuszczył jej w pałacu cesarów prawdziwe laboratorium trucicielskie, gdzie Locusta miała do dyspozycji nie tylko stada zwierząt doświadczalnych, ale i niewolników, na których wolno jej było wypróbować skuteczność swych morderczych preparatów.

Przy jej pomocy Agrypina, małżonka Neronu, zgładziła Selamusa i Narcyzę, a Neron — syna Britannicusa.

Locusta, demon trucicielstwa, godnie zamyka dzieje zbrodni starożytnego Rzymu.

Ale Rzym średniowieczny nie ma się czego wstydzić w zestawieniu z Rzymem starożytnym. Wprawdzie uwaga alchemików i czarodziejek przykuta jest w średniowieczu do poszuki-

wań kamienia filozoficznego, lecz sztuka trucicielska przez to nie upada. Kroniki owych czasów niezwykle często notują nagłe zgony po obfitych ucztach, a wypadki zatrucia studni są na porządku dziennym.

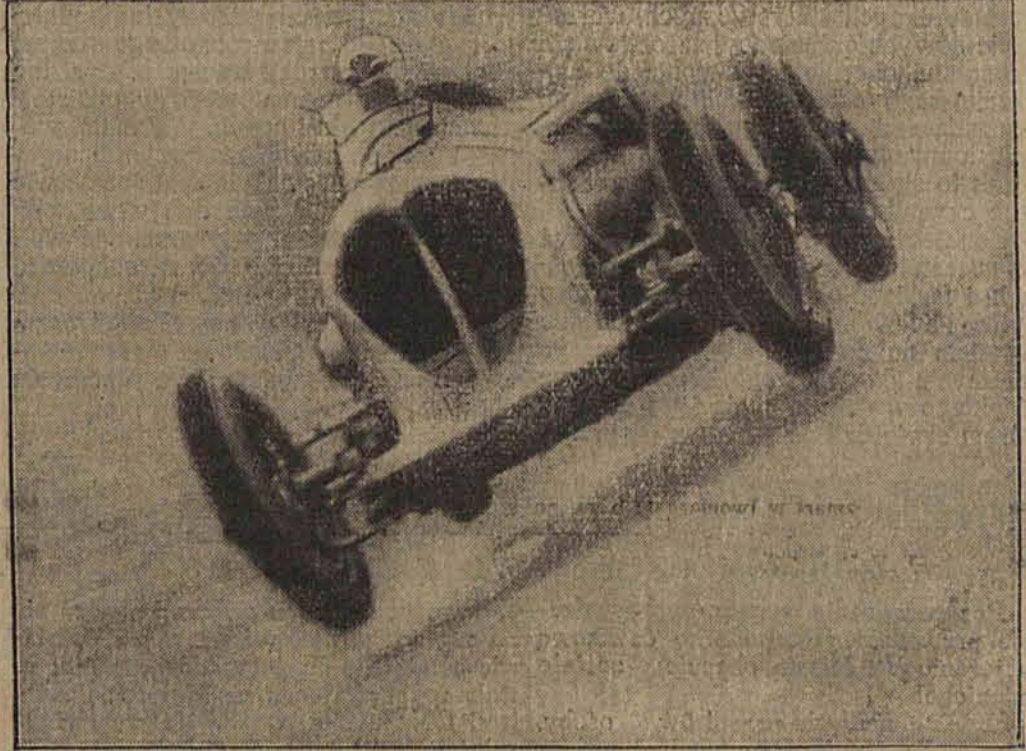
Truciele owych czasów mają życie bardzo ułatwione. Toksykologia nie istnieje. Ówczesni lekarze nie zdolni są jeszcze wykrywać w organizmie ludzkim ślady trucizny. Nic więc dziwnego, że trucizna jest ulubionym narzędziem skrytobójczy.

Największy rozkwit trucicielstwa w Wiekach Mrocznych łączy się nierozdzielnie z okresem panowania Borgia. Z chwila, kiedy jeden z Borgia wstąpił na tron papieski pod imieniem Aleksandra VI, w Rzymie rozpuściła się orszeka trucicielstwa.

Ojciec truje syna, syn ojca, siostra brata, truje swe kochanki, żony i krewnych. W okresie tym w żadnej chwili nie można być pewnym swego życia. Co drugi kielich biesiadny napełniony jest trucizną. Zamki skrzyń i kufrów i szkatulek zaopatrzone są w ukryte kołce, a zadrażnienie takim kołcem, przy dwo dostrzeganiu, jest zawsze śmiertelne. Nawet uściśnięcie dłoni przyjaciela grozi niebezpieczeństwem: rekawiczki są zatrute, pierścienie na rękach są zatrute, kwiaty są zatrute.

Na uczcie gospodarz proponuje gościowi podzielenie się tem samym jabłkiem. Złotym nożem przecina jabłko na pół. Nóż z jednej strony jest zatruty. Gość pada trupem przy stole, a gospodarz spokojnie zajada drugą połowę śmiertelnego jabłka.

Cezar Borgia i jego siostra i kochanka w jednej osobie Lukrecja Borgia obrabiali w średniowiecznym Rzymie skuteczną truciznę po Locustie. W wieku XVI-mu trucicielstwo zmienia swą stolicę i z Rzymu przenosi się do Paryża. Wszakże zakwita nazwiskami unieśmiertelnionych przez historię trucielek, o których opowiemy... jutro.



Automobilista angielski John Cobb pobit rekord światowy w jeździe samochodem. Okrążył on Stone Jezero w Stanach Zjednoczonych, przebywając w ciągu 24 godzin trasę 5201,5 km. W ten sposób pobit on rekord amerykańka D. A. Jenkinsa, który w tym samym czasie przebył tylko 4913,7 km.

**SUDOR** w płynie „Ap. Kowalski“ usuwa **POT** — Wystrzegać się nęśladownictw.

## Harcerze łódzcy

### W marginesie złotu harcerskiego w Spale

W harcerskim łódzki w dziejach walniepodległościowej we wszystkich jej zaborach posiada jedną z najpiękniejszych kart. Harcerze łódzcy zarówno na ziemi łódzkiej w okolicznych lasach i na okolicznych polach, jak i na terenach krakowskich, czy pod Lwowem nie przestawali ćwiczyć się w sztuce wojennej przygotowując przyszłe kadry pierwszej Armii Wojskowej, a później Armii Józefa Piłsudskiego i przyszłej Armii Polskiej. Ruch harcerski ponadto obejmował szeroki zasięg młodzieży w dziedzinie robotniczej.

Widzimy harcerzy łódzkich w Drużynie Józefa Piłsudskiego w Małopolsce już w latach 1910—1912. Później, w latach 1910—1912. Później, ruch harcerski coraz wyraźniej ukazuje się pod swą właściwą nazwą — otrzymuje w całości kształt swym charakterem niepodległościowy i podporządkowany się ideologii wolnej i niepodległej Polski.

Rola harcerzy łódzkich zarówno w ruchu skautowym jak również w walce podziemnej pracy pogotowienia wojennego nie jest jeszcze opisana w sposób wyczerpujący, czeka na historyków. Do czasu już jednak o patriotyzmie har-

cerzy łódzkiej pisał kilku historyków, pisał wielu publicystów. Podnosi cnoty żołnierskie i patriotyzm druhów i druhów łódzkiej historii wojskowej, mjr. dr. Wacław Lipiński w swych pracach, pisząc o łódzianach harcerzach: plk. H. Bagiński, mjr. Tadeusz Kalusiński, Wali-góra, Bronisław Wojciechowski, Wacław Błażejowski i inni. Organizacja „Zarzewia” wydaje ostatnio pod redakcją Henryka Bagińskiego zeszyty, poświęcone historii ruchu zarzewiańskiego, historii drużyn strzeleckich, historii skautingu. Dotychczas ukazał się również i tam szereg prac, poświęconych Łodzi i jej harcerzom.

Pierwsze zastępy harcerskie z samego miasta Łodzi wstąpiły do Legionów Józefa Piłsudskiego w październiku 1914 roku. Powiódł je tam na zew Komendanta łódzianin, Józef Szletyński.

„Skauting łódzki — pisze jeden z historyków harcerstwa — od początku swego istnienia 1911 r., uważał przygotowaniem do walki o wolność Polski za najważniejszy swój cel, możność przeprowadzenia tej walki, przyjął też z upragnieniem... Widok wkraczających do miasta oddziałów legionowych wywołał poruszenie wśród drużyn. W rezultacie, w końcu października wyruszył z Łodzi pluton skautowy pod dowództwem drużynowego, Jurka Szletyńskiego.

Dzieje tego oddziału — to jedna z najwspanialszych kart historii młodzieży polskiej. Ginie w ataku druh Szletyński, rażony kulą w głowę, legło w polu wielu innych harcerzy z plutonu łódzkiego. Pozostali, przeszli piekło udręki w obozach Szczyptorny, nie tracąc jednak hartu ducha”. Padli wówczas na polach bitew legionowych: s. p. Jerzy Szletyński, s. p. Goldenberg (syn znanego lekarza łódzkiego), s. p. Mieczysław Kalusiński, s. p. Buła, Nabelak i inni.

Tak wspomina o plutonie łódzkim historyk harcerski. Ale przecie poza plutonem ściśle łódzkim harcerskim w Legionach widzimy licznych harcerzy, rozsiadanych luźnie w oddziałach legionowych Józefa Piłsudskiego, później w oddziałach polskich na wschodzie i w innych organizacjach wojskowych polskich.

Już kronika ruchu niepodległościowego w latach 1910—14 wspomina o licznych łódzianach — akademikach, członkach drużyn strzeleckich w Małopolsce. Wymienić wystarczy choćby nazwiska: Ludwika Waszkiewicza, Bronisława Wojciechowskiego, Tadeusza Kalusińskiego, s. p. Ludwika Błaszczyka, s. p. Janusza Wysznackiego, s. p. Stefana Macińskiego, Bolesława Fichne, Stanisława Hille-ra, s. p. Stanisława Michalkiewicza i in.

A kiedy przyszedł pamiętny, historyczny 11 Listopad 1918 roku, młodzież harcerska bierze także najwyższy udział w rozbrajaniu okupantów.

Po wypędzeniu okupantów, niemal

wszyscy harcerze ze starszych klas szkół średnich, harcerze rzemieślnicy i robotnicy chwytają za broń, by bronić granic Ojczyzny.

I znowu pisze historyk Błażejowski: „Z harcerzy — ochotników, liczących na silających tworzące się kadry wojska polskiego, powstaje w połowie listopada 1918 roku batalion harcerski w Warszawie. Prócz Warszawy, liczną grupę stanowią harcerze z Łodzi. Zebrana tu młodzież harcerska, ożywiona najlepszymi ideami, rwie się na front, pragnie spieszyć na pomoc znużonym 2-tygodniowymi zapasami z wrogiem obrońcom Lwowa. Tymczasem batalion harcerski, używany za najbardziej pewny i jeden z najlepszych oddziałów stołecznych, zostaje włączony w skład garnizonu warszawskiego”.

Po 6 miesiącach istnienia, batalion harcerski, wcielono do I dywizji Legionów, z części zaś łódzkiej harcerzy, uformowano oddział przyboczny Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego.

Co za zaszczyt dla harcerstwa łódzkiego!

200 pozostałych harcerzy przydzielono do szkoły podoficerskiej w Deblinie. — Niemniej chlubnie zapisało się harcersko łódzkie w bojach 1920 r.

Dziś, gdy w letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się imponujący zlot harcerski z całego świata, warto sobie przypomnieć rolę, jaką zaczętnie pełniło harcerstwo łódzkie wobec Ojczyzny.

Jan Wojtyński.



## Organizacja pomyślności

Czytaliśmy, że gabinet brytyjski odrzucił wielki program gospodarczy, opracowany przez Dawida Lloyd George'a, a nazwany przezeń szumnym tytułem „Organizacja Pomyślności”.

Plan ten bardzo obszerny, ujęty jest w dużej księdze, którą stary polityk przedłożył delegowanemu ad hoc przez gabinet komitetowi studjów. Wychodzi z założenia, że chronicznym nieszczęściem społecznym jest bezrobocie, na którego sprowadzenie poniżej dwóch milionów niema żadnej nadziei.

Pod kątem widzenia walki z tą katastrofą — Lloyd George proponuje jako ratunek inwestycje na najszerzą skalę. Należy więc zdaniem, jego budować przedewszystkiem domy mieszkalne dla szerokich mas, usuwając siedliska nędzarzy angielskich (popularne „slum clearance“); należy budować drogi i zieleńce; przeprowadzić wielki program inwestycyj podnoszący warunki produkcji i bytu po wsiach; rozbudować środki komunikacji, w szczególności — drogi, mosty, linie kolejowe, lotniska, zelektryzować całą komunikację podmiejską. Poza ramami budownictwa — stworzyć system intensywnej pomocy finansowej dla rozbudowy zamorskich rynków handlowych. (Postępy maszynizacji produkcji i upadek rynków światowych są wedle Lloyd'a George'a główną przyczyną chronicznego bezrobocia).

Środkami, mającymi urzeczywistnić, wielkie plany miałyby być: pieniądź, praca i... odwaga! O ile mniej zastrzeżeń budzą dwa ostatnie elementy — trudności wylaniają się dokoła problemu pieniądza. Ma go zdaniem Lloyd'a George'a w wystarczającej kwocie dostarczyć koncentracja oszczędności społecznych oraz wielka Pożyczka Pomyślności.

Mózgiem nowego planu byłoby specjalne kolegium — „Development Board”, do którego należałaby kontrola wszelkich gałęzi produkcji oraz produkcji, pod kątem widzenia rozwoju gospodarczego i narodowej „pomyślności, bogactwa i dobrobytu”. ustalenie planu wielkich robót publicznych, dyspozycje kredytem narodowym. Wykonanie programu, ustalającego przez tę izbę, należałoby do „gabinetu wojennego” o bardzo szczupłym gronie, podobnie jak rzecz się miała czasu wojny światowej. Sensacyjnym punktem jest zalecanie — w interesie uzgodnienia polityki kredytowej z celami ogólnymi — upaństwowienie wzgl. poddanie ścisłej kontroli państwowej Banku Angielskiego.

Nietrudno zarówno w celach jak i w środkach proponowanych doszukać się ecia metod z za oceanu. Ojcem duchowym planu jest bezsprzecznie Roosevelt. Znamiennym jest, że w Anglii lanusie nakręcanie konjunktury... liberal.

Dla nas ciekawe jest, że nowy gigantyczny plan nakręcania konjunktury w ojczyźnie współczesnego europejskiego porządku gospodarczego został odrzucony. Coprawda, Lloyd George zapowiada gwałtowną walkę: pamiętamy jak wielką była dla mas jego siła atrakcyjna — niezawsze wolna od chwytów demagogicznych. Czy mu dzisiaj jeszcze starczy siły do takiej walki — oto pytanie które jest nie tylko dla Anglików ciekawe.

Dr. A. Z.

## Giełda Łódzka

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,255—5,25, poz. budowlana 43,00—42,75, dolarówka 53,00—52,75, poz. inwestycyjna 108,00—107,50, poz. stabilizacyjna 68,00—67,50, Bank Polski 90,50—90,00. Tendencja utrzymana.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Wczoraj w Łodzi notowano: żyto 12,50—12,75 pszenica 16,25—16,75, owies jednolity 16,00—16,50, owies zbierany 15,50—16,00, mąka żytnia 1) 19,25—20,25, mąka żytnia 2) 20,25—21,25, mąka pszenna 27,50—30,50, otręby żytnie 8,50—8,75, otręby pszenne 8,00—8,25, otręby pszenne 8,25—8,50, rzepak 29,00—31,00, łubin niebieski 11,00—11,50, łubin żółty 12,75—13,25, makułki lnisny 15,00—17,00, makułki rzepakowy 13,50—14,50. Uspokojenie ogólne spokojne.

## Wielki kartel zlikwidowany!

Po rocznym trwaniu francuskie porozumienie fabryk sztucznego jedwabiu zostało rozwiązane

Według doniesień „Algeme Handelsblad”, pogłoski o likwidacji francuskiego kartelu sztucznego jedwabiu potwierdzają się w całości. Przyczyną likwidacji jest wystąpienie fabryki Fils de Calais, wchodzącej w skład znanego koncernu Courtouls.

Francuski kartel sztucznego jedwabiu utworzony został przed rokiem po usunięciu trudności ze strony grupy fabryk Bernheima i reprezentował 85 procent całej produkcji francuskiej przędzy sztuczno-jedwabnej.

W związku z likwidacją kartelu w francuskim przemyśle sztuczno-jedwabnym liczyć się należy z walką konkurencyjną w zakresie silnej redukcji cen na rynku wewnętrznym i na rynkach światowych.

## Przeciwno przymusowi organizacyjnemu

wypowiadają się liczne sfery przemysłowców zarobkowych

Sprawa przymusu organizacyjnego w łódzkim zarobkowym przemyśle włókienniczym, napotyka na poważne sprzeciwy i trudności. Komitet porozumiewawczy związków włókienniczych przewidywał, że w przyszłości, po przeprowadzeniu całego szeregu prac wstępnych, jak zebranie danych statystycznych, werbowanie nowych organizacji zarobkowego przemysłu, obecnie przystępuje do najważniejszego odcinka walki z firmami nieuznającymi „zbawienności” reglamentacji, a mianowicie do interweniowania — jak to się dzieje zwykle — u naczelnych czynników gospodarczych.

Komitet ma utrudnioną pracę, gdyż nie uczestniczy w nim związek wykończalni i farbierii okręgu łódzkiego, który wyłożył swoje stanowisko w piśmie skierowanemu do Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Województwa Łódzkiego w dniu 27 maja 1935 roku, w którym stwierdził że „sprawa przymusu

zrzeszeniowego nie interesuje Związku i nie widzi konieczności przymusowego zrzeszenia się w naszej branży, ponieważ prawie wszystkie przedsiębiorstwa tej branży, pracujące zarobkowo są od szeregu lat członkami naszego Związku”. Ponadto trudności piętują się wobec abstynencji przemysłu średniego i drobnego niezarobkowego od tej akcji, na co zwrócił uwagę p. dyr. departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Kandel, według którego mniemania przyszła organizacja przymusowa we włókiennictwie winna obejmować całe działy we włókiennictwie, jak np. cały przemysł włókienniczy (od wielkiego do zarobkowego i drobnego).

Zainteresowani w nowej akcji organizacyjnej z przymusem — wypracowują memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu.

## Ograniczenia dewizowe w Gdańsku zostały częściowo złagodzone

Rozporządzenie senatu, wprowadzające przymusową gospodarkę dewizową na terenie Wł. Miasta obecnie zostało zmienione.

Według nowych przepisów osoby, które nabyły w drodze legalnej waluty i dewizy zagraniczne mogą samodzielnie rozporządzać nimi bez zgłoszenia o tem władzom.

Niedopuszczalne jest jednak w dalszym ciągu kupowanie dewiz za walutę gdańską, lub wymianę dewiz na guldeny.

W wypadkach tych należy zwracać się do centrali dewizowej, która na podstawie ostatniego rozporządzenia senatu została przekształcona na Instytucję Kontroli Obrotu Dewiz. W dalszym ciągu zależne jest od uzyskania pozwolenia władz gdańskich prawo wywożenia walut w ruchu turystycznym. Maksymalna wysokość sumy, na jaką wolno wywozić rewizy, lub guldeny z Gdańska wynosi 20 guldenów.

## Waluty słabsze — papiery mocniejsze

Pożyczka stabilizacyjna zwiększa na giełdzie nowojorskiej

W dniu wczorajszym tendencja dla dolarów i dla funtów angielskich była słabsza. Podaż walut tych wydatnie się zwiększyła, przy jednoczesnym zmniejszeniu się zapotrzebowania. Kurs dolarów kształtował się w granicach od 5,25 w żądaniu do 5,23 w placeniu, kurs funta angielskiego od 26,15 w żądaniu do 26,05 w placeniu. Również pod znakiem słabszej nieco tendencji notowano dolary złote, a mianowicie w granicach od 9,07 w żądaniu do 9,05 w placeniu. Podaż dolarów złotych była na tutejszym rynku zupełnie dostateczna.

Analogicznie do sytuacji na rynku prywatnym, również tutejszy oddział Banku Polskiego obniżył kurs dolara o 1 punkt, placąc za odcinki grubsze po 5,24, za odcinki drobniejsze po 5,23, za czeki po 5,26. Funt angielski Bank Polski notował o 4 punkty niżej, t. j. po 26,01.

Na rynku papierów państwowych w ciągu dnia wczorajszego, notowano na wszystkie papiery te bez wyjątku tendencję mocniejszą. Orientacyjne kursy kształtowały się w sposób następujący: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna od 68,50 w żądaniu do 68,25 w placeniu, 4 proc. pożyczka dolarowa od 54,00 w żądaniu do 53,00 w placeniu, 3 proc. pożyczka budowlana od 44,00 w żądaniu do 43,00 w placeniu.

Zaznaczyć należy, iż również pod znakiem mocniejszej tendencji notowano 7 procentową pożyczkę stabilizacyjną w

Nowym Yorku, gdzie kurs jej w dniu wczorajszym osiągnął liczbę 115,25, co właśnie w pierwszym rzędzie wpłynęło na wzmocnienie się tego papieru na rynku łódzkim.

Na rynku listów zastawnych większych zmian nie notowano i naogół kursy utrzymały się w granicach dnia przed wczorajszego z odcieniem jednakże co najmniej mocniejszym.

Orientacyjny kurs 5 proc. listów tych m. Łodzi notowano w granicach od 53,50 do 53,00.

## Wieści gospodarcze

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-KANADYJSKI  
Premier kanadyjski Bennett, przemawiając w sesji parlamentu, podał do wiadomości Izby w tych dniach podpisany został układ handlowy między Polską a Kanadą.

Premier przedstawił Izbie dokładne szczegóły podpisanego układu. W traktacie wymienione są listy celne.

Według statystyki kanadyjskiej Polska wadziła z Kanadą w ciągu ostatniego roku nych towarów na sumę 402 tys. dolarów, natomiast Kanada w Polsce zakupiła w tym czasie towarów za sumę 154 tys. dol. kan.

### DLUG STANÓW ZJEDNOCZONYCH — 29 MILJARDÓW DOLARÓW.

W dniu 17 bm. urzędowo ogłoszono zestawienie długu państwowego Stanów Zjednoczonych. Według tego zestawienia dług ten wynosił nie 29 miliardów dolarów, przekracza więc znacznie rekord (przeszło 26 miliardów dolarów) osiągnięty w czasie wojny. Przypomnieć należy że w chwili objęcia władzy przez Roosevelta dług ten wynosił około 16 miliardów dolarów. W związku z projektem robót publicznych bieżącym roku budżetowym, które mają wynieść 4 miliardy dolarów, do końca roku bieżącego dług państwowy St. Zjedn. może przekroczyć 30 miliardów dolarów.

### BANK NIDERLANDZKI OBNIŻA STÓPĘ DYSKONTOWĄ.

Jak już podawano, Bank Niderlandzki obniżył z dniem 18 bm. stopę dyskontową o pół procent do 3 proc. Obniżka ta jest uzasadniona, raz to zwiększając się płynnością na holenderskim rynku finansowym. Ostatni bilans Banku Niderlandzkiego wykazuje dalszy wzrost złota o 5 do 685,7 milja. flor., oraz spadek wolumenu banknotów z 830 do 821 milja. flor. Polityka bankowa wzrosła z 76,3 proc. do 76,9 proc.

## Giełda pieniężna

Warszawa, 19 lipca

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie w dziale dewiz, normalnym zapotrzebowaniu tendencja była dość słaba. Notowano: Amsterdam 359,80 (-10), Bruksela 89,20 (-10), Londyn 213,10 (-5), Kopenhaga 116,60 (-30), Madryt 26,12 (-), Madryt 72,50 (-), Nowy Jork 5,2750, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,2775 (+0,25) Paryż 34,99, Praga 22,00, Zurych 173 (-5). W obrocie prywatnym: marka niemiecka 177 (-50), szyling austriacki 100,75, korona czeskosłowacka 21,67, frank francuski 34,97, frank szwajcarski 26,15 (-15), funt sterlingów 26,15 (-13), dolar tonyński 5,2575, dolar złoty 9,0450, rubel 4,6950, rubel srebrny 1,82, bilon 0,84. Polski placil za banknoty dolarowe 5,24, odcinkach drobniejszych 5,23.

AKCJE. Na rynku akcyjnym przeważało spokojenie niejednolite. Obroty były małe. Notowano: Bank Polski 91—90,75, Cukier 32,50 (+50), Lilpopy 9,80 (-10), drzewo 4,50 (-10), Norblin 34 (+100), chowice 35,50—35,60 (+10).

PAPIERY PROCENTOWE. Również w dziale papierów procentowych państwowych prywatnych obroty były bardzo ograniczone. przyczyna pozostały przeważnie zmiany. Notowano: 3 proc. budowlana 68,25, 5 proc. konwersyjna 68,25 (+25), 6 proc. rowa 83—82,75 (-75), 7 proc. stabilizacyjna 68,38—68,25, w odcinkach po 500 dolarów 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I 93, 4 i pół proc. l. z ziemi 48,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 53,63—63 (-50), 5 proc. domia r. 1933 42,50—42,75 (+25) 6 proc. szwaj VIII i IX emisja 63,50—63,25. Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 70, 8 dillonowska 95,75, 7 śląska 75,75—75,45, warszawska dolarowa 74,25, 4 i pół proc. szwaj w odcinkach po 500 złotych 71,50, 5 Warszawy stare w odcinkach po 500 złotych 72—71,50, w odcinkach po 100 złotych Warszawy nowe w odcinkach po 1000

## Ucieczka złota z Gdańska

Systematyczny spadek pokrycia guldenów

Gdańsk, 19 lipca.

Odpyw złota i wartościowego pokrycia obiegu banknotów Banku Gdańska trwa w dalszym ciągu. W dniu 15-go czerwca r. b. zapas złota wynosił 16,7 milionów guldenów według nowego parytetu, a w dn. 29,6 już 15,8 milj., a więc w ciągu dwóch tygodni nastąpił dalszy spadek o blisko 1 milion guldenów.

Tak samo przedstawia się sprawa z dewizami wysokowartościowymi, a więc przedewszystkiem złotymi, których w dn. 15,6 było na 8,1 milj. guld., a dn. 29,6 na 7,5 milj. guld., t. j. o 600 tys. mniej. Jednocześnie w tym samym czasie wzrósł portfel weksli w Banku Gdańska

z 24,7 do 16,3 milj. guldenów, t. j. o 8,4 milj. guld., przyczem są to przeważnie weksle gdańskich Central Zyrwanych (około 22 milj. guld.), których toś wynosi najwyżej 10 procent sumy.

W tych warunkach zwiększenie obiegu banknotów w ciągu dwóch tygodni z 28,9 do 31,8 milj. guld., t. j. blisko 3 miliony guldenów, aczkolwiek nie oznacza — rzecz jasna — jeszcze inflacji, jednak symptomem dalszego pogorszenia się sytuacji walutowej Gdańska, i tym samym ciągu niepewne.



### Zycie społeczne.

## Zjazd jubileuszowy

b. członków Narodowego Zw. Robotniczego

Jutro, w niedzielę, dnia 21 lipca w Łodzi, odbędzie się zjazd b. członków Narodowego Związku Robotniczego i Zw. Kilińskiego.

Na zjazd ten przybędzie około 1000 delegatów z całego kraju.

Program uroczystości zjazdowych, poświęconych z jubileuszem 30-lecia N.Z.R. przedstawia się w szczególności jak następuje:

Niedziela, 21 lipca — godz. 8.30 — praca ze sztafardami przy ul. 11 Listopada 21 w Domu Spiewaków, o godz. 9 zjazd w pochodzie do Katedry.

Godz. 10 rano, uroczyste nabożeństwo w Katedrze. Kazanie wygłosi ks. prałat przykrowski.

Godz. 11 — złożenie wietnic na grobie Nieznanego Żołnierza, pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki i na Polesiu w Konstancynie na mogile poległych 1856 r.

Godz. 12. — otwarcie zjazdu w sali Spiewaków: powitanie władz i gości, po przemówieniu prezydium, uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego, uczczenie poległych straconych, poległych i zmarłych robotników, wysłanie adresów kondolacyjnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 13 — referat p. L. Ludwika Kilińskiego o akcji niepodległościowej Narodowego Związku Robotniczego.

Godz. 13.30 — wpisywanie się do Księgi Jubileuszowej.

Godz. 14.30 — przerwa obiadowa.

Godz. 17.30 — uroczysta akademja. Prezydent wygłosi: inż. Wojewódzki W. Stan. Roszkowski z Warszawy.

Uchwalenie rezolucji i zamknięcie zjazdu.

Wieloletnich informacji, dotyczących jubileuszu N. Z. R. i jednodniowego zjazdu jubileuszowego „Kiliński”, udziela sekretariat komitetu obchodu jubileuszu — ul. Główna 31, tel. 203-61.

# Samobójstwo studentki

## Zwłoki jej znaleziono na strychu

Z Warszawy donoszą:  
Dnia 14 lipca r. b. wyszła z domu rodziców i więcej nie wróciła studentka uniwersytetu, 20-letnia Irena Sanecka (Poznańska 13), córka inżyniera. Po nieważ Sanecka była przystojna, zrodziło się więc przypuszczenie, że mogła wpaść w ręce przestępców. Zrozpaczeni rodzice czynili poszukiwania, lecz nadaremnie. Ostatecznie zawiadomiono wszystkie urzędy policyjne i rozesłano szereg fotografii zaginionej, z dokładnym rysopisem.

Tymczasem wczoraj wieczorem lokatorka domu przy ul. Poznańskiej 13, Stefania Krygierowa, udala się na strych II piętra w lewej oficynie, z zamiarem powieszenia bielizny. Po chwili

Krygierowa spostrzegła z przerażeniem jakąś kobietę w kostjumie granatowym, wyszłą na sznurku, umocowanym do belki.

Krygierowa pobiegła natychmiast do właściciela domu, Michała Engelmana, który zawiadomił XI komis. policji, mieszczącej się w tymże domu. Policjanci zdjęli wiszącą. Okazało się, iż była to zaginiona Sanecka.

Po sporządzeniu protokołu i po decyzji sędziego śledczego, oraz prokuratora, pozwolono rodzinie zabrać zwłoki tragicznie zmarłej studentki do mieszkania. Rodzice nie wiedzą, co mogło skłonić ich córkę do tragicznego kroku.

# Na froncie robotniczym

## Strajk w zakładach „Gentleman”. — Zatarg w przemyśle metalowym

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman” nie uległa zmianie. Robotnicy w dalszym ciągu okupują fabrykę.

Dzisiaj ma się odbyć w inspekcji pracy konferencja, na której omówione będą możliwości zlikwidowania zatargu.

Zwołana przez inspektora pracy konferencja w sprawie zatargu z brukarzami, zatrudnionymi w prywatnych przedsiębiorstwach, odbyła się wczoraj i nie dała rezultatu. Robotnicy oświadczyli, że pracują na akord, a przedsiębiorcy wypłacają im dniówki, przez co zarobki ich są niższe, niż przewiduje umowa. — Przedsiębiorcy oświadczyli, że robotnicy pracują na dniówki. Następną konferencja, celem zlikwidowania zatargu, odbędzie się za kilka dni.

Strajk okupacyjny w betoniarńi wydziału kanalizacji i wodociągów trwa w dalszym ciągu. — Delegaci robotniczy weszli interwencję, aby robotnicy przerwali okupację do czasu zwołania ponownej konferencji, która odbędzie się w nadchodzący poniedziałek.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało zebranie robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym, na którym powzięte zostaną uchwały co do dalszej akcji w sprawie zawarcia nowej umowy, która przewidywałaby wyższe stawki.

Przedsiębiorcy oczekują wyniku pertraktacji, jakie prowadzone są pomiędzy przemysłem metalowym a robotnikami w Warszawie, gdyż zamierzają na takich samych warunkach podpisać umowę w Łodzi z ewentualnym opustem w granicach 5 proc.

# Turystyka

### POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

Dzisiaj o godz. 21-ej min. 14 odjedźdża z Łodzi Fabrycznej wycieczka do Krakowa, uczestnicy której wezmą udział w zwiedzaniu Krakowa oraz spianiu kopca ku czci ś. p. Marsz. Piłsudskiego. Wyjazd wycieczki z Krakowa nastąpi w poniedziałek, dnia 22 lipca o godz. 22 min. 15, tak, że wycieczka będzie przez całe dwa dni w Krakowie. Pozostałe karty uczestnictwa są do nabycia tylko w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 18 do godziny 10-ej rano.

### 10-DNIOWA WYCIEZKA DO WARNY.

Z okazji uroczystości, organizowanych w Warszawie ku czci króla Władysława Warneńczyka, połączonych z odsłonięciem mauzoleum imienia poległego króla, T-wo Bułgarsko - Polskie i PBP „Orbis” inicjuje wielką wycieczkę do Warny na dni dziesięć od 2-11 sierpnia, przyczerzając paszport, wizy, przejazd, mieszkanie, utrzymanie i zwiedzanie pobiera się wyjątkowo niską opłatę w wysokości zł. 180. W samej uroczystości, która odbędzie się dnia 4 sierpnia weźmie udział Car Bułgarii Borys w obecności oficjalnego przedstawiciela Rządu Polskiego min. Wacława Jędrzejewicza.

Informacje i zapisy „Orbis”, ul. Piotrkowska nr. 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01.

### MIESIĘCZNA SIERPNIOWA WYCIEZKA DO WARNY.

Wobec powodzenia, jakie miała lipcowa miesięczna wycieczka do Warny, komunikujemy, iż przyjmujemy zapisy na następną sierpniową wycieczkę wycieczką wycieczką, połączoną ze zwiedzaniem Bukaresztu i wypoczynkowym pobytom nad Czarnym Morzem. Należność za paszport, wizy, przejazd, pobyt i utrzymanie oraz zwiedzanie Bukaresztu zł. 490.

Informacje i zapisy „Orbis”, ul. Piotrkowska nr. 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01.

### POPULARNY POCIĄG DO SPAŁY.

W niedzielę, dnia 21 b. m. uruchomiony zostanie specjalny pociąg popularny dla osób, pragnących zwiedzić teren Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego w Spałach. Pociąg wyruszy z Łodzi o godz. 9.34, a wyjedzie ze Spał o godz. 22.10. Cena za przejazd wynosi zł. 3.80. Bilety sprzedaje „Orbis”, ul. Piotrkowska 65.

FABR. CHEM.-FARM. „AD. KOWALSKI” WARSZAWA

# Na fali radiowej

## „KACZY STAW” — SŁUCHOWISKO DLA DZIECI.

Bieda zagościła do starej chaty góralskiej w Tatrach. Jeść niema co. Matka i dziadek z trwogą myślą o najbliższych dniach. Cała nadzieja w małej Kaśi, dziewczynce o złotym sercu. I nie zawiedli się w swych nadziejach. Jak mała Kasia wyratowała z biedy całą swą rodzinę, dowiedzą się mali radiosłuchacze ze słuchowiska M. Sterbówny pt. „Kaczy staw”, które nadaje Rozgłośnia Lwowska w sobotę, dnia 20 lipca o godz. 15.30.

### „PODRÓŻ NA KŚIEŻYC”.

Dnia 20. 7. godz. 22.10 „Wesola Syrena” żeglując nadal wesoło po falach Wisły i Polskiego Radia, pod renowowaną banderą dowcipnej spółki autorskiej Karpińskiego i Minkiewicza. Tym razem audycja będzie to „Podróż na księżyc”.

### „EINE KLEINE NACHTMUSIK” MOZARTA

Serenada Mozarta, „Eine kleine Nachtmusik” należy do najpiękniejszych dzieł literatury muzycznej, przeznaczonych na mały zespół orkiestrowy. Jest to drogocenna perleńka skarba muzycznego, o niesłychanym wdzięku, pogodzie i subtelności. Usłyszymy ją w Polskim Radio dnia 20. 7. o godz. 18.45 w audycji z płyt w wykonaniu Orkiestry pod dyrykcją Bruna Waltera.

### MARJA MOKRZYCKA ŚPIEWA „NASZE PIEŚNI”.

Znana, wysoce kulturalna śpiewaczka Maria Mokrzycka wystąpi dnia 20. 7. o godz. 19.30 w audycji „Nasze Pieśni”. Jak zwykle audycja ta obejmuje repertuar czysto polski, tym razem pieśni Szymanowskiego, Niewiadomskiego, Malinowskiego i Żelazskiego.

### „WŚRÓD WIELKICH ARTYSTÓW”.

Taki jest tytuł audycji ze Lwowa dnia 20. 7. o godz. 20.10. Będą to impresje muzyczne w opracowaniu Celnj Nahlk, której pogadanki cieszą się dużym rozgłosem i uznaniem. I tej pogadanki także oczekujemy z ciekawością.

### JEDZIEMY DO KOLUMNY NA ZABAWĘ DOMU STARCÓW.

Lasek p. Bessera w Kolumnie zaroi się dzisiaj wieczorem od tłumów gości, którzy przybędą na zabawę zorganizowaną przez Dom Starców w Łodzi na zasilenie funduszu towarzystwa.

Komitet zabawowy, pracujący na miejscu od szeregu dni przygotował wiele atrakcji, z których na plan pierwszy wybieła fantowa loteria. Do wygrania jest 1.500 fantów, wśród których wiele bardzo cennych przedmiotów o dużej wartości. Co drugi los będzie wygrany, a cena losu wynosi tylko 50 groszy.

Dancing, bufet i program rewiowy skłonią wszystkich do wybrania się na tę zabawę do Kolumny.

# WIEŚCI SPORTOWE

## Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk imprez przewiduje kilka interesujących zawodów w niedzielę. Szczegółowy program tych imprez przedstawia się następująco:

**SOBOTA:** Piłka nożna. Boisko Union-Touring o godz. 16.30 zawody towarzyskie U. T. — I. K. P.

**NIEDZIELA:** Piłka nożna. Boisko WKS. o godz. 17.30 mecz o wejście do klasy A pomiędzy Huraganem a Concordią (Piotrków). Poza tem mecz o mistrzostwo klasy C.

**LEKKOATLETYKA:** Na stadionie ŁKS-u o godz. 9 rano trójmecz o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy ŁKS. — WIMA — Kruszeender.

**PLYWANIE:** Mecz pływacki pomiędzy Ł. KS. a KSZO (Ostrowiec) na basenie Ł. K. S-u o godzinie 17-ej.

Ze względu na propagandowy charakter zawodów organizatorzy ustalili minimalne ceny wstępu. Początek zawodów o godz. 17-ej.

Z każdego zespołu stawać będzie do poszczególnych konkurencji po dwóch zawodników.

## Dzisiaj gra Union-Touring

W dniu dzisiejszym rozegra mistrz klasy A Union-Touring spotkanie towarzyskie na własnym boisku z zespołem IKP. Będzie to dla miłośników futbolu ostatnia okazja ujrzenia Union-Touring przed grami o wejście do ligi. Ceny wstępu na mecz 25 i 50 gr. Początek zawodów o godz. 16.30.

## Zmiana terminarza mistrzostw lekkoatletycznych

Kalendarzyk imprez o mistrzostwo drużynowe w lekkiej atletyce uległ obecnie zmianie I tak przelozony został przedewszystkiem zapowiedziany na dzień jutrzejszy mecz półfinałowy IKP. — Zjednoczone, który odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 28 bm. Zapowiedziany na ten dzień finał odbędzie się dopiero w dniu 15 sierpnia na stadionie ŁKS-u, przyczem w tym samym terminie odbędzie się tam również pięciobój pań o mistrzostwo okręgu.

## Zasłużeni piłkarze ŁKS-u

W czasie zawodów ŁKS. — Wacker rozegranych w czwartek obchodzą kilku piłkarzy jubileusz gry w ŁKS-le. I tak Jańczyk i Karasiak grałi dotychczas w barwach czerwonych po 300 razy, Tadeusiewicz, Wentel i Pegza po 200 razy i wreszcie Jakubiec i Herbstreich po 100 razy.

Wszyscy ci zawodnicy otrzymali od klubu upominki, które wręczył im w czasie przerwy między zawodami prezes ŁKS. p. Wolczyński.

## Marsz strzelecki Piotrków—Łódź

W niedzielę, dnia 28 bm. Związek Strzelecki okręgu łódzkiego organizuje tradycyjny marsz szlakiem Legionistów Łódzkich na trasie Piotrków — Łódź. Marsz ten traktowany jest jako eliminacja do marszu kadrówki i zespołu mistrzów poszczególnych powiatów okręgu łódzkiego.

Marsz ze względu na przebudowę szosy Piotrków — Tuszyń — Łódź odbędzie się w roku bież. na trasie: Piotrków — Moszczenica — Baby — Biskupia Woła — Czarnocin — Wiskitno — Łódź.

Meta mieścić się będzie w Łodzi na Placu Reymonta, gdzie przybyła zawodników oczekiwali około godz. 12. Wymarsz z Piotrkowa o 5 rano.

## Pływacy z Ostrowca walczą jutro z ŁKS-em

W dniu jutrzejszym odbędzie się na basenie ŁKS-u niezwykle interesująca impreza pływacka, nosząca charakter meczu międzyklubowego pomiędzy ŁKS-em a ostwieckim KSZO. Na program imprezy złożą się następujące konkurencje: 100 i 200 mtr. stylem dowolnym, 100 mtr. stylem klasycznym, 100 mtr. stylem grzbie towym sztafeta 3x100 stylem zmiennym, sztafeta 5x50 stylem dowolnym, skoki, biegi chłop ców i wreszcie najciekawszy punkt meczu piłki wodnej pomiędzy ŁKS. a KSZO.

W obu zespłach startować będzie szereg najlepszych pływaków okręgów lubelskiego i łódzkiego.

## Zjazd plakietowy do Spały

W dniu jutrzejszym organizuje klub motocyklowy Strzelec ogólnopolski zjazd gwiazd zst do Spały z okazji odbywającego się tam złotu jubileuszowego harcerzy.

W zjeździe uczestniczyć mogą zarówno motocykliści zrzeszeni jak i niezrzeszeni, przyczem dla uzyskania plakiety zjazdowej muszą oni przejechać najmniej dystans 100 klm.

## działalności Tow. „Opieka”

W ubiegłą środę odbył się wyjazd 2-go turzdziałowy na letnie kolonie wypoczynkowe, zorganizowane przez Tow. „Opieka” Oddział w Łodzi. W imieniu Zarządu Towarzystwa pojechał zjazd p. dyr. E. Debowski.

Towarzystwo „Opieka” prowadzi kolonie wypoczynkowe w trzech miejscowościach, a mianowicie w Sulmowie (pow. Turecki), Borowniu — Radomskowski i Jedliczu (pow. Łódzki). W kolonji mieści się w specjalnym gmachu, przy idealnych i zdrowotnych warunkach klimatycznych. Jednorazowo na kolonjach może uczestniczyć 700 dzieci. Co miesiąc Tow. „Opieka” prowadzi w leżbie od 650 do 700 grupę dziatwy bezrobotnych. Dzieci na tych kolonjach znajdują się na całkowitem utrzymaniu Towarzystwa. Opieka na kolonjach bardzo troskliwie, pod względem pedagogicznym stoi na wysokim poziomie. Działwa przez okres kolonji: specjalizacja na zabawach, rozrywkach i wycieczkach, prowadzonych od kierownictwem personelem Towarzystwa. Zdrowie i intensywne odżywianie przyczynia się do poprawy stanu zdrowia. Wśród której niema jednostki, któraby nie przybyła na wadze. Przed wyjazdem na kolonie dzieci są badane przez lekarza, na kolonjach również znajdują się pod stałą lekarską opieką.

Wieloletniej akcji kolonijnej Tow. „Opieka”, kierowanej przez p. Wojewódzinę Kęstynę, w Nowakowa realizuje Zarząd Towarzystwa w osobach: pp. rezes K. Hauke-Nowakowa, E. Jagiełło, Dyr. J. Cabalski, J. Jagiełłowa, E. Debowski, insp. Stefanowiczówna.

Ważnym od wyżej wskazanych kolonij Zarząd Tow. skierował na kolonie wypoczynkowe dziatwę przedszkolną (w wieku od 4 do 7 lat) i dziecięce, prowadzonych przez Tow. „Opieka”.

W tym celu przewiduje się, iż w ciągu roku Tow. „Opieka” pomieści około 4500 dziatwy na kolonjach wypoczynkowych.

## ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY KOBIET.

Towarzystwo publiczne, urzędzona przez Łódzkie Tow. Ochrony Kobiet w dniu 11 czerwca 1935 r. przyniosła czystego dochodu zł. 727.42, zaskłonej tej, tak pożytecznej w naszym mieście instytucji.

## Tartakower remisuje z Achilesem Frydmanem

W ostatnim meczu dr. Tartakowera w Łodzi z Achilesem Frydmanem, zakończyła się wynikiem remisowym, przyczem arcymistrz w końcowym momencie musiał subtelną grą ratować się przed porażką.

Wobec powyższego mecz poza konkursem z udziałem partji rozstrzygnął dr. Tartakower na remis w stosunku 1 i pół na pół punkta, przyczem dr. Frydman zdobył do pewnego stopnia za porażkę w turnieju w Warszawie.

W dniu wczorajszym mistrz Polski opuścił Łódź po dwutygodniowym pobycie, wyjeżdżając do Torunia.





CENTRALA PIÓR i fachowy warsztat reperacyjny

JERZY MILL Piotrkowska 73

Reprezentacja n... szych wiecznych PIÓR Dr. J...

Do akt Nr. Km. 1590/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie. Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.

ORYGINALNE PROSZKI "MIGRENO-NERVOSIN" z KOGUTKIEM. BÓLE GŁOWY, BÓLE ZĘBÓW.

Przed wyjazdem na letniska należy zaopatrzyć się w proszki z Kogutkiem.

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6. Tel. 151-72. Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa...

D' Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Poludniowa 28. Tel. 201-93. przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.

DOKTOR H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA

R. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

DOKTOR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłowych. Zawadzka 6 fr. 11 piętro telef. 234-12

8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

„PRASA”

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM. REDAKTOR — Stanisław Kauzík.

Wyszedł z druku zeszyt czerwcowy. Treść zeszytu: Stefan Krzywoszewski — Marszałek Piłsudski jako wydawca i naczelny redaktor.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA”



Kupujcie z 1-go źródła

Wózki dziecięce, Łózka metalowe, Materace wyscielane i sprężynowe „Patent”

Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Piotrkowska 73.

Dr. ROJTER

chor. skóry, włosów i weneryczne NARUTOWICZA 24

7,30 — 8,30, 11 — 13, 14,30 — 16,30, 19 — 20.

4-5 pokoi z kuchnią

z wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukuję.

Oierty do Republiki pod „Czysty dom”.

Kupię maszynę do mierzenia

i składania towaru w metrach. Sub „Składarka”.

Pewność zdrowia — skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży!



Reklama miądzdy kryzys. Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁÓDŹI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-cj. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Kupno i sprzedaż

SKLEP kolonialny prosperujący na ul. Lipowej przy Andrzeja do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 21

WOZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi. Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 19

DOM 3 piętrowy, czynszowy z oficykami, centrum Piotrkowskiej z placem przy Al. Kościuszki do sprzedania. Oferty sub: „Spadek” do administracji Republiki. 19

TANIO sprzedam tapczan, radio, patent, lampy Przejazd 46, 8 godz. 17-19

KUPIĘ plac, może być na przedmieściu, koniecznie w pobliżu tramwaju miejskiego (pośrednicy wykluczeni). Oferty bez podania ceny i miejsca położenia placu nie będą uwzględniane. Oferty sub „Gotówka” do Republiki. 20

DO WYNAJECIA 3 frontowe pokoje z kuchnią i wygodami ul. Doktora Sterlinga 5 (Nowo-Targowa) 5). 20

KOLUMNA. Piękny pokój umeblowany w pięknym ogrodzie do odstąpienia na lipiec i sierpień. Wiadomość: 20 Kolumna willa „Wisła” tel. 12.

Lokale

DUŻY pokój z telefonem do wynajęcia, Nawrot 7 pp. oficyca m. 19. 20

CENTRUM, pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II-gie piętro m. 8. 20

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Informacje na miejscu, Kilińskiego 151 u gospodarza. 24

DO WYNAJECIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie z oddzielnym wejściem Piotrkowska 93, m. 14. 20

PIEKNE, słoneczne 2 pokoje z kuchnią (balcon) z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia, Wigury nr. 9. 20

UNIEWAZNIAM zagubiony zlecenie Wersiusza, żyrotowski, W. Zaworski, pl. dn. 21 ca b. r. Tauba Ajzenszmidta Zgierska 9. 20

ZAGUBIONO kwit za Nr. 008... dany przez firmę Singer na imię Maniszewskiej dnia 6/VII. 1935 20

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego, Nawrot 47, zakład fryzjerski. 21

Posady

DR. MED. J. WELLE

chor. wewnętrzne powrócił

przyjmuje czasowo ul. Zwirki i Golecka 10, tel. 121-62 od 5.30-6.30

DR. MED. H. RÓŻAN

Specjalista chorób wenerycznych i moczopłowych Narutowicza

front 2 piętro, tel. 128-80

DR. BRAUN

Spec. chor. skórnych i wenerycznych

przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 Cegielniana 4, tel. 10

SZYJE WYKWINTNĄ BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperatury i szyje po domach ul. 6-go Sierpnia m. 16, III p.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych.

Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać samochód lub rzecz, 4) kupić wiek okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”

BUCHALTER-bilansista na stałe przyjmuje do prowadzenia księgowości. Za uznanie ksiąg gwarantuję, Leon Krell, Piotrkowska m. 40, tel. 145-64.

ZSZYWAM misternie i szpetnie kieliszki z materiału Piramidy 5, m. 11 między 6-8 wiecz.

Uzdrowiska i Letniska

GŁÓWNO. Pensjonat Wierzbowa, Stary Warchałowski, ul. od stacji. Położ. w okolicy stacji w starym suchym sosnowym lasie. Rzeka i plaża, słoneczna kuchnia wykwintna, na życzenie tyczna. Ceny niskie. Kuchnia 20

Zagubione dokumenty

MARKUS Braun, Piotrkowska 51, ginał kwit kaucyjny Elektryczny 20 — Nr. 99956 z 6/II. 1934 20

DORA GORMAN, zagubiła kwit cymy Łódzkiej Elektryczni Nr. na zł. 20, wyst. 10 lipca 1934 20

UNIEWAZNIAM zagubiony zlecenie Wersiusza, żyrotowski, W. Zaworski, pl. dn. 21 ca b. r. Tauba Ajzenszmidta Zgierska 9. 20

ZAGUBIONO kwit za Nr. 008... dany przez firmę Singer na imię Maniszewskiej dnia 6/VII. 1935 20

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.